

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całonocni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct., drugich 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petirową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ot. od jednego wiersza miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 października b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekyi w Ministerstwie handlu, dr. Franciszkowi Stibralowi, order Korony Żelaznej klasy drugiej z uwolnieniem od taksy.

Prezydum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało koncepcistów skarbu: Juliusza Radewicza, dr. Aurelego Gołkowskiego, Włodzimierza Ilkowskiego, Walentego Rupara, Stanisława Rylskiego, Stanisława Boreckiego, Juliana Podczaskiego, Franciszka Paduchowicza, Fryderyka Hochmanna, Jana Majewskiego, Augusta Eustachiewicza i Walentego Markiewicza komisarzami skarbu w IX. klasie rangi.

Obwieszczenie

ces. król. Namiestnictwa we Lwowie, z dnia 6 października b. r. do l. 99.235, o rozporządzeniu wydanem na podstawie reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 29 września b. r. co do przywozu zwierząt z Bosni i Hercegowiny do Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Obwieszczenie

ces. król. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 października b. r. do l. 98.930 z oznajmieniem o cofnięciu przez rząd württembergski udzielonego wyjątkowego pozwolenia na przywóz bydła z wolnych od zarazy płucnej okolic z Austro-Węgier do niektórych rzeźni w Württembergii, — zamieszczone jest w „Dzien-

niku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 października b. r. do l. 99.267 o rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa w Bernie w sprawie ograniczenia przywozu zwierząt racicowych i świń z Galicyi do Morawy, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 października.

Zmiana naczelnego prezesa rządu w W. Księstwie Poznańskim jest już faktem dokonanym. Berliński *Reichsanzeiger* donosi, że król uwolnił barona Wilamowitza na własną jego prośbę z zajmowanej dotąd posady i zamianował naczelnym prezesem regencyi poznańskiej radcę ministeryjalnego dr. Bittera. Równocześnie baron Wilamowitz ogłasza od siebie następujące pismo: „Ponieważ król Jegoćmości przyjął moją dymisyę, składam dzisiaj rządu naczelnego prezydum i wyrażam podziękowanie wszystkim urzędnikom i mieszkańcom prowincyi, którzy mnie popierali. Ustępuję z miłem przeświadczeniem, że moja ojczysta prowincya, dzięki swym siłom ekonomicznym, a pod opieką Hohenzollernów, szybko zakwitnie, piękną będzie miała przyszłość i coraz jaśniejszą będzie jako cenna perła korony pruskiej“.

Choć powyższe pismo dowodzi dobitnie, że pan Wilamowitz był na stanowisku swoim jedynie urzędnikiem wiernym i sumiennym i że jedynym celem jego było podnieść blask prowincyi jako „perły w koronie królów pruskich“ to przecież część poznańskiej prasy niemieckiej obrzuca go na pożeganie jadem nienawiści i podnosi przeciwko niemu, nietylko jako urzędnikowi, ale i jako człowiekowi najnieślusniejszego zarzutu, twierząc n. p. że popierał polskość, zaniedbywał żywotne interesy

niemieczyny, że był dla Niemców nieprzystępnym i t. p.

W obronie przed tymi zarzutami staje *Posener Tagblatt* i wykazuje, że baron Wilamowitz położył około rozwoju prowincyi poznańskiej wielkie zasługi. Jeśli wszystkich zadań spełnić nie mógł, to nie jego wina, lecz różnych niezależnych od niego okoliczności.

Z artykułu przytoczonego dziennika dowiadujemy się, że główną przyczyną ustąpienia p. Wilamowitza było to, że niezgadzał się na zarządzenia rządu w sprawie kanałowej, oraz na surowe kroki przeciw urzędnikom, którzy jako posłowie niepoparli projektu rządowego. Również zarządzenia przeciw „Związkowi rolników“, miały wpłynąć na decyzję p. Wilamowitza usunięcia się ze służby państwowej.

Prasa polska przyjęła ze spokojem dokonaną zmianę w najwyższym zarządzie prowincyi i okazuje wielkie umiarkowanie w artykułach zęgnających barona Wilamowitza. *Dziennik Poznański* przypomina, że gdy br. Wilamowitz zamianowany został naczelnym prezesem, jeden z nestorów polskiego obywatelstwa wyrażał mu swe zadowolenie, że przeciw rządzie będzie męż, zrodzony w Poznańskim, znający miejscowe stosunki, a skutkiem tego mogący je słusznie oceniać. Na to odpowiedział ówczesny prezes: „Wszystko to piękne, ale nie zapominaj pan, że jestem i będę pruskim urzędnikiem.“ Tej maksymy trzymał się przez cały czas swego urzędowania i nieczem nie okazał wyraźniejszego sprzyjania jakimkolwiek potrzebom i interesom polskiej ludności. Ktoby chciał koniecznie określić bliżej rzekome jego polonoilstwo, w trudnym byłoby położeniu. Bo przecież okoliczność, że niejednokrotnie Polacy zasiadali do gościnnego stołu byłego naczelnego prezesa, nie może chyba uchodzić za ustępstwo polityczne, lub objaw polonoilstwa.

Kuryer Poznański zęgną byłego naczelnego prezesa jako męża w służbie systemu niewzruszonego, ale męża pełnego uczuć szlachetnych i godności wyższej ponad namiętność stronnice.

Dziennik Kujawski pisze, że bar Wilamowitz będzie Polakom miłszym teraz jako

współobywatel, niż jako naczelnny prezes, gdyż więcej będzie mógł pofolgować wrodzonej szlachetności, niż na stanowisku tak wybitnem, gdzie osobiste swe uczucia zniewolony był nieraz podporządkować twardym obowiązkom i racyi stanu. Za to, że o ile to było w jego mocy, unikał dokuczania ludności polskiej według recepty hakatystów, że był sprawiedliwym zwierzchnikiem, społeczeństwo polskie szczerą dochowa mu wdzięczność.

Szkoły ludowe w Galicyi

w r. 1898/9.

Stan szkół ludowych w roku szkolnym 1898/9 streszcza się w następujących cyfrach opartych na szczegółowych wykazach:

W roku:

1896/7, 1897/8, 1898/9,

Uczęszczało na naukę codzienną obowiązkową:

1. w szkołach ludowych publicznych	561.041	582.956	615.479
2. w szkołach prywatnych	25.965	27.570	28.312
3. w szkołach wyższych	6.610	6.555	8.024
4. w domu uczyło się	8.366	9.681	8.838
Razem	601.982	626.762	660.649

Liczba nauczycieli (ek) w szkołach publicznych:

1. z patentem nauczycielskim	4.745	4.976	5.248
2. z egzaminem dojrzałości	1.004	1.095	1.193
3. bez formalnej kwalifikacyi	1.098	1.163	1.254
Razem	6.847	7.234	7.695

4) BEZ POSAGU

przez

M. RAWICZ.

III.

(Ciąg dalszy).

Włodzimierz rozwijał swą teorię spokojnie, z upodobaniem, cały zajęty doskonałym łososiem i poczuciem, że to, co mówił, bardzo słusznie i trafne. Świadomość ta robiła mu przyjemność tem więcej, że czuł się tak rozumnym w obec Anny, której inteligencya dawała mu zawsze miłe przekonanie, że jest przez nią zrozumianym...

Teraz jednak nie nie odpowiadała: Gdyby był spojrział na dziewczynę, mogłaby go uderzyć dziwna bladeść, która zgasiła świeży choć delikatny rumieniec. Była czegoś mocno wzruszona, bo pierś jej podnosiła się szybszym oddechem, a ręka trzymająca widelec drżała widocznie. Kształtną główkę nachyliła nad talerzem niby całą jedzeniem zajęta: Któż mógł wiedzieć, że walczy ze łzami, które napływały jej do oczu i zasłaniały ten stół kwiatami przybrany, strojne kobiety, uśmiechniętych mężczyzn...

Milczenie Anny zwróciło w końcu uwagę Włodzimierza; skończył jeść właśnie, i prostując się na krześle zwrócił się do niej z pytaniem.

— Pani mi nie nie odpowiada; czy może pani nie podziela mego zdania?

— Oh, nie! — I owszem — zdobyła się na odpowiedź i z całą odwagą ślicznie szafirowe oczy podnosząc na Włodzimierza, do dała cichym harmonijnym głosem, w którym drżało wzruszenie.

— Tylko dlaczego pan sądzi, by ubogie miały być pozbawione szczęścia, jakie daje miłość? Czyż dlatego, że brak im posagu tracić mają do niej prawo?

Odważa, z jaką zadawała to pytanie, słowo magiczne miłość, jakie w tem podnieceniu wyrzekła, napędziły jej do twarzy potok gorącej krwi; obłana rumieńcem z oczyma błyszczącymi z wilgotnymi rozchylonemi ustami wydała się Włodzimierzowi tak pożądaną, tak uroku pełną, że uczuł w tej chwili dziwnie tryumfującą radość na myśl, iż niedługo za miesiąc parę będzie to wdzięczne stworzenie jego żoną, jedyną, ukochaną, należącą do niego w obec Boga, ludzi... Objął ją spojrzeniem namiętnem, zatapiając wzrok rozkochany w szafirowych oczach dziewczyny. Dopiero jej zmieszanie przywróciło mu pamięć rzeczywistości. Przeciwną rękę po czole i uśmiechając się do niej serdecznie, odpowiedział:

— Ja sądzę, że wyjątki są wszędzie... — Ale zwykle pan jest zdania, że posag to konduktor, który sioiga iskrę świętą z nieba... Metal i metal... wszędzie gra równą rolę...

Na twarzy Anusi malowało się bolesne jakieś podniecenie; czuła w tej chwili taką gorzyc w duszy, że nie mogła się powstrzymać od tej uwagi.

Razewski uważniej na nią spojrział nie mogąc sobie zdać sprawy ze wzruszenia widocznego Anusi.

— Bo też metal stanowi podstawę naszego bytu: My Polacy nadto skłonni jesteśmy do lekceważenia tego potężnego czynnika... Działamy pod jakimś wrażeniem, porywamy się do niemożliwości, nie obrachowując praktycznej strony, nie zważając na to, że pieniądź to obecnie pan świata, że jego zyskaniem oddajemy najlepszą przysługę sprawie ojczystej. — Dlatego w każdym naszym czynie...

W tej chwili sąsiadka z drugiej strony zapytała Włodzimierza o jakies wyjaśnienie, przeszkadzając mu w dalszym ciągu rozwijać ulubione zapatrywania o ważności kwestyi finansowych w społeczeństwie i w życiu pojedynczych jego członków.

Nie miał czego żalować. Anusia prawdopodobnie nie oeniłaby w tej chwili jego wymowy. W młodej, jej świeżej duszy bolesna odgrywała się walka, w myśli rysowała się gorzka świadomość, że jeżeli Razewski się o nią stara, to tylko dlatego, że pewny jest jej posagu. Majątek gra tu główną rolę... A równocześnie czuła na sobie gorące spojrzenie jego, pełne uwielbienia, miłości... Szumiało jej w uszach, chaos ogarniał ją całą, sprzeczne uczucia targały wszystkimi nerwami młodej tej istoty chwiałej się między uczuciem pokornem a międyz pogardą pełną gorzycy i żalu... Obawa przed bolesnym zawodem w niedalekiej przyszłości! obrażona dumą, niedawno słyszane zdanie o konieczności i potrzebie pracy, wyrzuty za granie roli fałszywej, te tysiączne najsprzeczniejsze uczucia walczyły w niej... A do tego konieczność zachowania swobody, uśmiechu objętego, owej liberyi salonów...

Mimo wysiłków nie potrafiła grać do brze swej roli: Siedząca naprzeciw niej pani

Jadwiga spostrzegła to zaraz. Przechyliła się ku Andrzejowi i prześliznąwszy się spojrzeniem po twarzy Anny, rzekła doń cicho, w złośliwym uśmiechu pokazując ostre drapieżne ząbki:

— Mała Kowińska czegoś zmieszana... uważa to pan?

— *Permettez...* ja ją uważałem za całkiem słusznego wzrostu osobę — odparł Borucki.

— Eh... Pan mi nie chce odpowiedzieć... jak się ona panu podoba? *vous partagez le goût de votre ami?*

— Ach Pani!... Kiedy ja na nie innego nie mam dzisiaj wzroku oprócz...

Śmiałe spojrzenie dopowiedziało reszty frazesu. Pomimo swej banalności zadowolnił próżność pani Jadwigi...

Pogroziła sąsiadowi paluszkami i dalej ciągnęła tonem zwierzenia:

— *Elle a l'air tres effacé...* Prawda? Nie rozumiem gustu Razewskiego. Mogłby do czegoś lepszego mieć pretensję.

— A on na to zasługuje? — dobroduszenie Andrzej zapytał, z pod oka patrząc na sąsiadkę, która mu się wydała nadto zainteresowaną dobrem jego kolegi. Równocześnie przysły mu na myśl słowa Moreckiego niedawno słyszane.

— Czy zasługuje, nie twierdzą. Ale wiem, że mógłby wziąć i większy posag i...

Nie dokończyła przeskakując na inny przedmiot, ale Borucki wiedział o kim myślała: pani Jadwiga była wdową i miała znaczny majątek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

	W roku;		
	1896/7,	1897/8,	1898/9,
Liczba szkół publicznych:			
1. zorganizowanych w ogóle .	4.105	4.149	4.255
2. zorganizowanych czynnych	3.600	3.669	3.883
3. zorganizowanych, lecz nieczynnych w ogóle .	505	480	372
dla braku budżetu i nauczyciela	248	279	242
dla braku nauczyciela	257	201	130
4. nieregulowanych czynnych	71	57	52

Na liczbę szkół czynnych składało się szkół:

1. jednoklasowych	2.739	2.709	2.779
2. dwuklasowych	538	599	668
3. trzoklasowych	56	56	62
4. czteroklasowych	150	171	184
5. pięcioklasowych	114	113	108
6. sześcioklasowych	55	45	46
7. siedmio- i więcej klasowych (wydziałowych)	19	33	36

Nadto przy szkołach tych było czynnych klas nadetatowych 1.249 1.403 1.484

Cyfrы te statystyczne wykazują znaczny postęp, jaki się dokonał w roku szkolnym 1898/9 w porównaniu z rokiem poprzednim.

Liczba nauczycieli w szkołach publicznych wzrosła o 461, a między tymi liczba kwalifikowanych o 370.

Liczba szkół publicznych zorganizowanych w ogóle wzrosła o 106, wiele zaś szkół przekształcono na więcejklasowe tak, że liczba szkół 2-klasowych zwiększyła się o 69, 3-klasowych o 6, 4-klasowych o 13, 6-klasowych o 1, wydziałowych o 3, a tylko liczba 5-klasowych zmniejszyła się o 5.

Liczba szkół czynnych pomimo takiego rozszerzenia organizacji wzrosła o 214, a liczba szkół nieczynnych zmalała o 108.

Klas nadetatowych otwarto o 81 więcej, zapewniając szkołom przepelnionym większą skuteczność nauki.

Liczba dzieci, pobierających naukę codziennie, wzrosła w ogóle o 33.887, z tego w szkołach ludowych publicznych o 32.523.

Sytuacja wewnętrzna.

Dzienniki donoszą, że kierownik gabinetu hr. Clary konferował wczoraj z posłami słoweńskimi, Powszem i Ferjancicem, a następnie z dr. Ebenhochem, dr. Kathreinem i hr. Palfym.

Według doniesienia czeskich dzienników, odjechał dr. Engel do Karlsbadu, mimo życzenia hr. Clary, aby czescy mężowie zaufania zatrzymali się do wczoraj w Wiedniu. Dr. Stransky i dr. Pacak pozostali w Wiedniu. Według *Politik*, rozstrzygnięcie dzisiejsze i niedzielne zgromadzenie czeskich mężów zaufania w Pradze, czy czescy reprezentanci mają zjawić się na konferencyach u hr. Clary.

O posiedzeniu komitetu wykonawczego prawicy podają dzienniki rozmaite szczegóły: *Politik* donosi, że reprezentanci południowo-słowiańskiego klubu pos. Powsze i Ferjancic oświadczyli, iż pragną solidarności prawicy, a zwłaszcza życzą sobie ściślejszego zbliżenia się do Czechów. Reprezentanci czescy oświadczyli, że zniesienie rozporządzeń językowych uważaliby za policzek, wymierzony Czechom, któreby nie mogli znieść spokojnie. W obec gabinetu, któryby tak postąpił z czeskim narodem, musieliby Czesi wystąpić z największą energią. Przytem liczą oni na inne stronnictwa prawicy. W każdym razie zastrzegł sobie czescy posłowie w tej sprawie wyjątkowe stanowisko w większości, chcą się zastosować do uchwały mężów zaufania i posłów, która zapadnie w sobotę lub w niedzielę w Pradze.

Na zapytanie, jak stronnictwa większości zachowają się w wypadkach, gdzie będzie chodziło o wyrażenie wotum zaufania lub nieufności do Rządu, odpowiedział p. Jaworski, że decyzyę w tej kwestyi musi się pozostać wyłącznie pojedynczym klubom. — Przedstawiciele Koła polskiego, p. Biliński i hr. Dzieuduszycki — twierdzi *Politik* — występowali w gorących słowach za urzędystwianiem programu większości, a zwłaszcza za pozytywną pracą w kwestyi językowej. Dr. Biliński oświadczył, że większość obecna uważa za nadszyczą odpowiednią do zaprowadzenia normalnych stosunków parlamentarnych, do załatwienia sprawy językowej i do przeprowadzenia pokoju z lewicą. — Również posłowie dr. Kathrein i dr. Fuchs przemawiali imieniem katolickiego stronnictwa ludowego za utrzymaniem prawicy. — Dr. Kathrein brał udział w zredagowaniu znanej rezolucyi.

W sprawie taktyki, jakiej większość ma się trzymać, nie powzięto żadnej decyzji.

Reichswehr donosi, że mowcy czescy zaznaczyli, iż utrzymanie związku prawicy warte jest pewnych ofiar.

Br. Di Pauli i dr. Kaizl nie brali udziału w dyskusyi, ale głosowali za znaną rezolucyą, którą uchwalono jednomyślnie.

Najbliższe posiedzenie komitetu wykonawczego prawicy odbyć się ma dopiero przed samem zebraniem się sesyi Rady państwa.

Prezydent dr. Fuchs zaprzecza w *Reichswehr* pogłoskom, jakoby był zmuszony i zamierzał ustąpić z godności Prezydenta Izby posłów, lub jakoby był zdecydowany ponownego wyboru nie przyjąć. Przeciwnie gotów on jest wytrwać na swem stanowisku.

Według wiedeńskich dzienników, dr. Luëger miał oświadczyć hr. Clary, że chrześcijańsko-socjalna partya jest skłonna w interesie umożliwienia uporządkowania stosunków parlamentarnych zając w ramach niemieckiej *Gemeinbürgerschaft* w obec obecnego gabinetu wyczekujące i życzliwe stanowisko, dopóki nie wyłonią się zasadnicze różnice.

Narodni Listy piszą o przedwczorajszej uchwale komisji wykonawczej prawicy: Zachodzi pytanie, czy ta uchwała uzyska ratyfikacyę czeskich mężów zaufania i czeskiego narodu, gdyż naród ten w najwyższym stopniu rozgoryczony, trudno pojmie rozumowanie o wyższej państwowej potrzebie, która mu prawie każdym razem gorzkie rozczarowanie przyniosła. Utrzymanie jedności większości jest nadal ważną rzeczą, która byłaby warta ofiary, ale naród czeski żąda, aby miano wzgląd na uczucia, ogarniające jego wszystkie warstwy i aby na prawicy pamiętano o tem, że zamiary obecne są wyłącznie tylko przeciw Czechom zwrócone.

Polacy na obczyźnie.

Köln. Volksztg. tak pisze o opiece duszpasterskiej dla Polaków w westfalskim obwodzie kopalni węgla.

W Bottrop, pod Essen, przebywa, jak stwierdzono urzędownie, 7 do 8 tysięcy Polaków. Iluż tam jest kapłanów Polaków? Nie ma żadnego. Także z kapłanów Niemców tylko jeden mówi po polsku i to słabo, tak, że z konieczności może słuchać spowiedzi, ale nie umie głosić kazania po polsku. W Bruch, pod Reklingshausen, jest około 5 tysięcy Polaków. I tam nie ma żadnego polskiego kapłana. Kilka razy do roku przyjeżdża do Bottropu i do Bruchu mówiący po polsku ks. Franciszkanin z Dorsten. W Wanne, gdzie liczba Polaków wynosi przynajmniej 3 do 4 tysięcy, również nie ma polskiego duszpasterza. W czasie Wielkanocnym ks. Redemptorysta z Bochum słuchał spowiedzi, a od tego czasu nie było tam nikogo.

Podobnie ma się rzecz w Herten, Recklinghausen, Ruhrort, Hamborn, w Duisburgu, Gelsenkirchen, Schalke, Braubauerschaft, Rotthausen, Wattenscheid i t. d. Jeden ksiądz Redemptorysta w Bochum, który rozumie po polsku, pracuje tylko w tem mieście dla Polaków. Gdy gazety donoszą o wybrykach, popełnionych przez Polaków, niektórzy wydają o nich sąd zbyt surowy. Wystawmy sobie, jaką byłaby niemiecka młodzież, gdyby tylko dwa lub trzy razy do roku słuchała kazania i przystępowała do Sakramentów św. „Czemuż Polacy nie uczą się mówić po niemiecku?“ — pytają niektórzy i zaraz na to znajdujemy odpowiedź: „Tak, mogliby się nauczyć, gdyby chcieli, ale ich polski fanatyzm na to nie pozwala“. Piszący ten artykuł, który sam pochodzi z Niemiec zachodnich, działa w westfalskim obwodzie kopalni węgla i miał sposobność poznać Polaków przez długoletnie ich obserwowanie, dla tego wyrobił sobie o nich zdanie.

Na zarzut, uczyniony Polakom, odpowiada: Zkąd mają Polacy nauczyć się mówić po niemiecku? Czy przez obcowanie z Niemcami? Ależ oni obeują tylko z niższymi warstwami ludu, których język niemiecki jest taki, że język literacki o całe niebo go przewyższa; taki język nie wiele się przyda Polakom do spowiedzi, do słuchania kazania. Oprócz tego w tych sferach nader rzadko przedmioty religijne są treścią rozmowy. Albo czyż Polacy mają sobie kupować niemiecką gramatykę? Jeżeli nawet wykształconym Niemcom trudno nauczyć się mówić po polsku, jakże można żądać od ubogich Polaków, którzy liche odebrali wykształcenie, żeby się nauczyli trudnego języka obcego? Gdy robotnik polski przyjdzie z kopalni albo z fabryki, chce odpoczywać i nie ma ani chęci ani usposobionym jest do nauki. Któż mu to może wziąć za złe? Gdyby Polacy rzeczywiście umieli spowiadać się po niemiecku, czyżby czekali, gdy przybędzie do nich kapłan, mówiący po polsku, często do południa, nawet do późnego południa naczezo w kościele, aby się wyspowiadać po polsku, zamiast iść do kapłana niemieckiego?

Z Petersburga.

(Wyjazd ministra ks. Chiłkowa do Azji środkowej. — Nowy kościół katolicki w Petersburgu. — Kobiety na posadach urzędniczych. — Szkoły dla nieletnich robotników).

Minister komunikacyi ks. Chiłkow wyjechał przed kilkoma dniami do Azji środkowej na inspekcję tamtejszych kolei żelaznych. Równocześnie zamierza minister poczynić na miejscu zarządzenia, celem rozszerzenia środkowo-azyatyckiej sieci kolejowej.

W tych dniach otrzymał zarząd miasta Petersburga z ministerstwa spraw wewnętrznych polecenie powtórnego rozpatrzenia referatu co do natychmiastowego na prośbę ambasady francuskiej ustąpienia gruntu pod budowę francuskiego kościoła katolickiego. Pozwolenie na ustąpienie gruntu wydano jeszcze przed 30 laty na prośbę ówczesnego ambasadora francuskiego w Petersburgu, ks. Montebello, Zebrane były już środki pieniężne na budowę świątyni, wyznaczone miejsce, zajęte obecnie przez Aleksandryjski korpus kadetów, z powodu jednak wyjazdu głównych inicjatorów projektu, ks. Montebello i opata Bugeot, rzecz cała poszła w odłokę. Obecnie podjął starania w tym kierunku syn ks. Montebello — dzisiejszy ambasador w Petersburgu. Wyznaczone pod budowę kościoła miejsce leży między Aleksandryjskim korpusem kadetów i mażezem Michajłowskim.

W tych dniach ogłoszono rozporządzenie, zezwalające na dopuszczenie kobiet w charakterze urzędniczek wydziału kancelaryjnego i rachunkowego w departamencie leśnym ministerstwa rolnictwa i podwładnych mu gubernialnych zarządcach dobrami państwa. Z tego powodu *Nowosti* zastanawiają się nad kwestyą pracy kobiet, jej stosunkiem do pracy mężczyzn i wpływie na ogólną niżkę wynagrodzenia. Do konkurencyi z mężczyznami na polu pracy stają albo samotne kobiety, mające małe potrzeby, albo takie, dla których zarobione pieniądze stanowią tylko dodatkowy fundusz na własne drobne wydatki. Z tego względu kobiety ofiarują swą pracę za bardzo małym wynagrodzeniem i na rynku pracy inteligentnej odgrywają rolę taką samą, jak Chińczycy wśród białych robotników. Dalej *Nowosti*, stawiając kwestyę na gruncie ogólnym, dowodzą, iż wszelkie wyrzekania na „nadprodukę“ inteligencji są niesłuszne: społeczeństwo posiada proletaryat przeciw-inteligentny, masy ludzi niedouczonych, którzy zdolni są jedynie do roboty kancelaryjnej, do przepisywania i t. p. Fachowo wykształconych inteligentnych pracowników wcale nie ma za wiele. W wychowaniu profesjonalnem widzi to pismo środek unormowania stosunku między pracującą ludnością inteligentną męską i żeńską.

O „Szkołach dla nieletnich robotników“ rozpisują się dzienniki, domagając się ustanowienia obowiązkowych przepisów w sprawie nauczania nieletnich, pracujących w fabrykach i warsztatach. Istniejące obecnie prawidła o zakładaniu szkół fabrycznych nie mają charakteru obowiązującego i dla tego sprawa tych szkół w praktyce przedstawia się bardzo smutnie. Fabrykanci nie troszczą się o szkoły i nie spieszą z ich zakładaniem, nie będąc do tego prawnie zmuszonymi. Całe setki robotników pozostają bez nauki, a tymczasem szereg badań, obserwacyi i doświadczeń, przez ludzi fachowych dokonanych, dowodzi, że praca oświeconego robotnika daje pomyslniejsze wyniki, robota z rąk jego wychodzi zrobiona dokładniej i staranniej i ostatecznie okazuje się tańszą, niż robota nieoświeconego robotnika. Z tego względu każdy fabrykant i przemysłowiec winien troszczyć się o zakładanie szkół dla nieletnich robotników w swym własnym interesie. Dlatego i wszelkie wydatki na utrzymanie szkół takich powinni ponosić fabrykanci. W tym duchu też wydał opinię zjazd przedstawicieli wykształcenia techniczno-zawodowego, postanawiając obowiązkowe otwieranie szkół dla pracujących w fabrykach dzieci, a wszelkie wydatki powinien pokrywać specjalny podatek od fabrykantów. Dzienniki wyrażają w końcu życzenie, aby postanowienie powyższe jak najprędzej otrzymało znaczenie przepisu prawnego, obowiązującego właścicieli fabryk i zakładów przemysłowych.

KRONIKA

Lwów, 7 października.

— **Wiadomości kościelne.** Archidieceya lwowska obr. łac. Przeniesieni księży wikaryusze: ks. Dziędzielewicz Józef z Brzozdowiec do Otyunii, ks. Kuleczycki Franciszek z Czerwonogrodu do Brzozdowic, ks. Bazal Jan z Pomorzana do Czerwonogrodu. — Zmarli: ks. Piotr Ryński w Kozłowie ad Milatyn; O. Placyd Krupiński w Horyńcu z zakonu Braci mniejszych.

Dyceya tarnowska: Instytuowany na probostwo w Podolu ks. Franciszek Sikora, dotychczasowy proboszcz w Niwiskach. — Przeniesiony ks. Ludwik Czapiński z Wietrzycowice do Kamienicy. — Zamianowani pomocniczymi katechetami: ks. Kasper Mazur przy szkole wydziałowej żeńskiej w Tarnowie i ks. Jan Saviński przy seminarjum nauczycielskiem tamże.

Opuścił dyceyę tarnowską ks. Wawrzyniec Okulicki, dotychczasowy wikary w Zgórsku, udając się na posadę katechety przy wydziałowej szkole żeńskiej w Kołomyi.

— **14 apteka we Lwowie** otwartą została uroczystie we czwartek, 5 b. m., na rogu ulicy Akademickiej i placu Fredry, a właścicielem jej jest p. Karol Pilewski. Urządzenie lokalu bardzo gustowne wykonał miejscowy zakład stolarski. Piętnasta apteka otwartą zostanie w listopadzie naprzeciw Politechniki; właścicielem jej będzie p. Edward Brückner, dotychczasowy zarządca apteki w Glinianach.

— **P. Artur Gruszecki**, powieściopisarz, wkrótce udaje się do Parany, w Ameryce Południowej, celem bliźszego zbadania bytu i życia tamtejszych kolonistów polskich. P. Gruszecki wyjeżdża jako delegat redakcyi *Tygodnika Ilustrowanego*, do którego ma dostarczyć opisów i ilustracyi.

— **Z „Sokoła“.** Nauka szermierki rozpoczęła się już pod kierownictwem fachowo wykształconego nauczyciela, druha A. Turskiego i odbywa się w poniedziałki, środy i piątki od godziny 6—7 wieczorem.

Opłata miesięczna (za 12 godzin) wynosi dla członków 1 zł. 50 ct., zaś dla uczniów 2 zł. Wpisy przyjmuje kancelarya.

— **O zamachu morderezym**, wykonanym w Kozłowie na osobie proboszcza tamtejszego, ks. dziekana Erazma Neuburga, podają dzienniki jeszcze następujące szczegóły: Zbrodniarz dowiedział się, że ks. Neuburg sypia sam w jednej połowie domu, wyjął szybę z okna salonu i w ten sposób dostał się do wnętrza. Przytem zachowywał się tak cicho, że ks. proboszcz się nie zbudził. Łotr, dostawszy się do sypialni księdza, uderzył go 3 razy w głowę ogromną pałką, co najmniej 20 ctm. grubości. Ks. Neuburg stracił wskutek gwałtownych uderzeń na razie przytomność, z czego rzezimieszek korzystając, wyciągnął mu z pod poduszki zegarek i pugilares z zawartością 1 zł. Dalsze jednak pądrowanie uniemożliwiły jęki księdza: zbudził się chłopak kredensowy i wbiegł do pokoju. Łotr i jego uderzył pałką w skroń.

Chłopak padł oszołomiony uderzeniem, ale na szczęście tylko na chwilę. Po chwili przyszedł do siebie i nieznacznie wyczołgał do sieni, gdzie narobił hałasu. Na krzyk zerwał się z posłocieli ks. wikary Słezak i wbiegł do pokoju proboszcza, który leżał zbroczony krwią, z rozbitą głową i złamaną w skutek zaszłania się od uderzenia ręką, ale przytomny. Tymczasem zbrodniarz, zostawiając narzędzie mordu, zbiegł tą samą drogą, co przyszedł, w ogród i znikł w mrokach dżdżystej nocy. Pierwszą pomoc udzielił ks. Neuburgowi ks. Słezak, a następnie lekarz okręgowy dr. Zygmunt Długosz. Według pierwszej wiadomości, miał być ks. dziekan zabity na miejscu. Teraz dowiadujemy się, że sędziwy kapłan żyje jeszcze i życiu jego, jeśli nie nastąpią jakie komplikacye, nie grozi, jak dotąd, niebezpieczeństwo.

Poszlaki wskazują, że mordercą jest włóczęga niejaki Stefan Malec z Chłopów. Za Malecem zarządcono energiczne poszukiwania.

— **Ujęcie fałszerzy.** Przed parn tygodniami ujęto w jednym z kantorów bankierskich w Warszawie mężczyznę, usiłującego sprzedać sfałszowane listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego. Obecnie policya ujęła całą szajkę fałszerzy tych listów, a mianowicie: A. Sobaczynskiego, A. Bartnickiego i G. i P. braci Woźniaków. Przy zatrzymanych znaleziono 7 listów po 500 rubli. Według ich zeznania, listów fałszywych wypuścili dopiero za 5000 rubli. W mieszkaniu jednego ze współników znaleziono pracowników do fabrykowania wyżej wspomnianych fałszywków.

— **Międzynarodowy kongres geograficzny w Berlinie** został onegdaj zamknięty. Kongres powziął 17 rezolucy, z których ważniejsze są: Ustanowienie międzynarodowej komisji dla organizacyi prac magnetyczno-meteorologicznych przy wyprawach do bieguna południowego; założenie międzynarodowego Towarzystwa w celu prowadzenia badań nad trzęsieniami ziemi; dalej w kierunku ujednostajnienia nomenklatury oceanicznej, udoskonalenia kartografii; ujednostajnienia nazw geograficznych i prowadzenia międzynarodowej statystyki. Wreszcie powzięto uchwałę, aby dążyć do wydania wspólnymi siłami mapy kuli ziemskiej w pomiarze 1 : 1.000.000.

Przewodniczący p. Richthofen, zamykając kongres, dał pogląd na jego działalność. W kongresie brało udział 1258 członków i 407 uczestników. Mowca wysławiał ideę wspólnej pracy narodów na terenie naukowym i z upoważnienia cesarza Wilhelma wyraził żal monarchy, że z powodu podróży nie mógł przybyć na kongres. Podziękowanie przedyum, rządowi niemieckiemu i gminie berlińskiej złożyli: p. Semenow imieniem Rossyan, p. Gauthiot imieniem Francuzów, dalej hr. Zichy, prof. Forel, p. Dalla

Widowa i p. Murray, poczem p. Riechthofen ogłosił zamknięcie kongresu.

— **Getynga** ma, jak wiadomo, starodawną i sławną Uniwersytet. W roku zeszłym asystentem głośniejszego profesora chemii, dr. Wallacha, został rodak nasz, dr. Julian Braun z Warszawy, który stopień doktora otrzymał na Uniwersytecie getyngskim, złożony egzamina z odznaczeniem.

Na Uniwersytecie tym znajduje się między innymi, jak wiadomo, także jedyny w swoim rodzaju, specjalny kurs nauk asykuracyjnych. W r. b. ukończyło kurs ten dziesięciu słuchaczy, Niemców, Belgijczyków, Szwajcarów, a między nimi jeden Polak, p. Witold Biełkowski, który sam jeden tylko z pośród kandydatów złożył wymagane egzamina z odznaczeniem. P. Biełkowski, urzędnik krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, przez dyrekcję tego Towarzystwa na powyższy kurs specjalnie wysłany, otrzymał dyplom nauk asykuracyjnych, jakich przed nim wystawił Uniwersytet getyngski dotychczas tylko trzy.

— **Czternastoletni dyurnista.** Józef Śledziowski, nie mając jeszcze skończonych lat 14, pełnił w Niepołomicach obowiązki dyurnisty sądowego; pracował tam do końca roku 1893, potem przeszedł do kancelaryi notaryalnej, a następnie w roku 1896, licząc 18 lat życia, już jako wyrobiona siła powrócił znowu do sądu niepołomiczkiego w charakterze dyktarza i tu do zakresu jego działalności należał nadzór nad registraturą i ekspedycją wszystkich do wysyłania z sądu powiatowego w Niepołomicach przeznaczonych aktów, oraz w łączności z nimi będących pieniędzy. Ta rozgaleziona działalność młodego dyurnisty nie pozostała bez skutku.

Wkrótce zauważono, że popełnia on różne nieprawidłowości, przeprowadzono zatem dochodzenie, którego rezultatem była rozprawa przed sądem przysięgłych w Krakowie. Akt oskarżenia zarzuca obwinionemu, obecnie 21 lat liczącemu, że dopuścił się zbrodni sprzeniewierzenia, mianowicie, że przywłaszczając sobie stemple, składane na takse intabulacyjną; że chował do kieszeni pieniądze ze ściąganych przez sąd grzywien, zamiast odsyłać je do Rady powiatowej w Bochni; że zabierał kwoty, przeznaczone na urzędowe ogłoszenia w *Gazecie Lwowskiej*; że w ogóle sprzeniewierzył kwotę 271 zł.

Obwiniony wypiera się zarzuconej mu aktem oskarżenia całej listy sprzeniewierzeń, a przynajmniej, że sprzeniewierzył około 30 zł. ze stempli, oraz 10 zł. z grzywien.

Po wywodach oskarżyciela p. zastępcy prokuratora Państwa dr. Pawłowskiego i *resumé* przewodniczącego p. radcy Katyńskiego, obwiniony na podstawie werdyktu przysięgłych skazany został na 1 miesiąc więzienia.

— **Maurycy Jokai**, który objął redakcję nowo założonego dziennika urzędowego *Magyar Nemzet*, zamieszcza w odcinku tego dziennika serję fejletonów p. t. „Romans mojego życia”. Zdaje się, iż sędziwy powieściopisarz po ogłoszeniu drukiem „Romansu starca”, w którym przeprowadza swoje własne przysądzone losy małżeńskie, zamierza obecnie poruszyć również sprawę swego drugiego małżeństwa, budzącego ogólne zdziwienie. Do swego fejletonu użył Jokai następującego *motta*: „W każdym człowieku zamieszkuje dwie istoty ludzkie: dobry człowiek i zły człowiek. Zły człowiek udziela zawsze rozsądnych rad, dobry zaś doradza same szaleństwa. Istnieje wszakże wyższa siła, która zawsze sprawnia, iż szaleństwa wychodzą na dobre”. Następnie Jokai pisze: „Ożeniłem się po raz wtóry, wśród żywych protestów, których dobre chęci uznają. Pierwsze moje małżeństwo zawarte zostało przed 50 laty”. Dalej następuje opis okoliczności i wypadków, wśród jakich odbywały się jego pierwsze zaślubiny.

— **Ojezyzna sera „Roquefort”** jest wioska tegoż nazwiska, położona w Sewenach, znana z dobrego wyrabianego tamże sera jeszcze w wiekach średnich. W starych kronikach zapisany jest pod rokiem 1070 układ Flotarda de Cornus z klasztorem w Conques, który zobowiązał się dostarczać rocznie po dwa sery zdane do jedzenia, w zamian za otrzymane grunta pod uprawę. W roku 1550 parlament w Tuluzie nadał przywilej wyłącznej fabrykacji sera wiosce Roquefort i zagroził grzywną podrabiaczom sera. Specjalność swą wioska zawdzięcza piwnicom, wykutym w skałach a wybornie nadającym się do gnojenia sera w temperaturze okrywającej się pomiędzy 5 a 10 stopniami ciepła, według termometru Celsjusza, oraz aromatycznym ziołom, rosnącym na skalistych pastwiskach dla owiec, dojonych dwa razy na dobę, po powrocie do owczarni. Jest to osobna rasa owiec, mająca nietylko wiele mleka lecz i ciekawą wełnę. Roquefort utrzymuje stado owiec, złożone z 7 tysięcy sztuk, jedna zaś owca dostarcza rocznie mleka zaledwie na 16 do 18 klg. sera. Pobliskie wioski z całej okolicy dowożą mleko owcze na wybór sera, gdyż produkcyja tegoż nie udawała się dotąd nigdzie oprócz w Roquefort, gdzie temperatura piwniczna i wilgoć, od 60 do 65 proc. wynosząca, sprzyjają gnojeniu serów.

Fabrykacyja sera przynosi obecnie mieszkańcom górskiej wioski 20 milionów franków rocznego dochodu. Produkcyja wynosiła już w roku 1800 250.000 klg w roku 1845

wzrosła do 750.000 klg., a obecnie obliczana jest na 5 milionów kilogramów sera, rochożdzącego się po wszystkich stronach świata.

Notatki literacko-artystyczne.

Operetka. Skoro już bieżący sezon operetkowy stać musi dla braku wybitnych nowości pod znakiem wznawiania, słusznie uczyniła dyrekcya, że przed wieloma innymi dała pierwszeństwo „Donnie Juanicie” Suppego. Jest to rzecz nietylko wesoła i zabawna, ale pod względem muzycznym nawet wykwintna. Muzyka pełna wdzięku i wybornych pomysłów, jest jak na operetkę prawie za dobrą, a przynajmniej za poważną, zwłaszcza w finałach, które szeroką swobodą przypominają prawie wielką operę starszego stylu. Ale tyle znów jest miejsc lekkich i dowcipnych, traktowanych nawet pod względem instrumentacji z wybornym humorem, że w rezultacie równowaga w zupełności jest utrzymana.

Co do wykonania roli tytułowej, niepodobna nie poczynić pewnych zastrzeżeń. Panna Szuppówna, której niedawny debiut był niezwykle szczęśliwym, nie powinna dać się tem skłonić do zbyt jednostronnego traktowania roli, zwłaszcza pod względem aktorskim, by nie popaść ostatecznie w szablon i manierę. Tak utalentowana w tym właśnie kierunku artystka, znajdzie przy chęci i pracy niewątpliwie większy i różnorodniejszy zapas ruchów i gestów i nie zapomni też o tem, że nawet w operetce bywają role, które traktować należy z pewną wytwornością. Zdaje mi się, że do tych należy właśnie partya Renego. P. Szuppówna bierze ją zupełnie *grotesque*, a już dla samego kontrastu z rolą donny Olimpji, doskonale graną i śpiewaną przez p. Kasprowiczową, powinienby René wyjść szlachetniej i wytworniej. Pod względem głosowym natomiast życzyby mu należało więcej werwy i pełni.

Role męskie wyszły w obsadzie pp. Malawskiego, Myszkowskiego i Lelewicza bardzo dobrze, a prym trzymał znów p. Bogucki.

Seweryn Berson.

Z teatru. P. Stanisław Knake-Zawadzki, nowoangażowany artysta z teatru krakowskiego, wystąpi w przyszłym tygodniu trzykrotnie; mianowicie w poniedziałek odegra tytułową rolę w sztuce Gerharda Hauptmana „Woźnica Henszel”, we środę w sztuce Józefa Maskoffa p. t.: „Tamten” odtworzy postać pułkownika Kornikowa, — zaś w piątek wystąpi jako Strasz w „Rozbitkach” Bliźnińskiego.

W Operze wiedeńskiej wykonano w dniu Imienin Najj. Pana nowy balet p. t.: „Niezapominajki”, który podobał się ogólnie z powodu świetnej wystawy. Muzykę do baletu skomponował Goldberger. Są to same reminiscencye, zgręcznie ułożone. Hanslick powiada, że kompozytor wprowadził nowy, ale muzyka stara!

„Faust” został w tych dniach w Warszawie przedstawiony po raz 400. Opera Gounoda, napisana w r. 1859, została po raz pierwszy odpiewana w Warszawie w roku 1865 przez Włochów. Od tej chwili nie schodziła już z repertuaru. W trzy lata później została przedstawioną po polsku. Faustem był Cieślowski, Małgorzatą Dowiakowska. Obecnie role te są w posiadaniu Włocha Marconiego i panny Korolewiczówny.

Paweł Janet, znakomity filozof, pisarz i profesor, umarł w Paryżu. Janet zajmie wybitne miejsce w dziejach ewolucji filozoficznej myśli francuskiej jako spirytualista, który wierny systemowi sławnego Victora Cousin, zwalczał nie zawsze szczęśliwie, ale zawsze z najlepszą wiarą i przekonaniem pozytywistyczne zasady Renana, Taine’a, Vacherota i innych. Janet pozostał do końca idealistą. Urodził się w r. 1823, a całe długie życie poświęcone było pracy i nauczaniu. Pozostawił ogromną ilość dzieł treści filozoficznej; do najznakomitszych należy dwutomowa biografia Victora Cousin, w której wniósł prawdziwy pomnik swemu ukochanemu mistrzowi. Janet był profesorem w Sorbonie historii filozofii, a po śmierci znanego pisarza Caro objął jego katedrę filozofii. Przed kilku laty z powodu wieku podeszłego usunął się z widowni, otoczony powszechnym szacunkiem.

Następcą jego w Sorbonie został Gabriel Seailles.

„**Przyjaciel młodzieży**”, pismo wydawane dla starszej młodzieży szkół naszych, rozwija się stale, nabierając coraz więcej siły żywotnych, budząc coraz zacieźniej zainteresowanie. I numer ostatni, wydany 1 października, jest obfity i ciekawy, a podaje czytelnikowi niepostrzeżenie niejedną wiadomość nową i użyteczną. Zawartości jego powtarzać nie będziemy, kończąc niniejszą notatkę życzeniem, by z początkiem roku szkolnego jak najwięcej stałych odbiorców zapisało się w liczbie prenume-

ratorów *Przyjaciela*, który na prawdziwe poparcie szczerze zasługuje.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcya Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Kupiec wenecki”, komedia w 5 aktach Szekspira.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem „Donna Juanita”, operetka w 3 a. Fr. Suppego.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Miejsca kobietom”, komedia w 4 aktach Valabrègue’a i Hennequina.

W niedzielę wieczorem „Donna Juanita”, operetka w 3 a. Fr. Suppego.

W poniedziałek „Woźnica Henszel”, sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmana. Pierwszy występ Stanisława Knake-Zawadzkiego.

We wtorek po raz ostatni „Gejsza”, operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

We środę „Tamten”, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa. Drugi występ Stanisława Knake-Zawadzkiego.

We czwartek „Donna Juanita” operetka w 3 aktach Fr. Soupego.

W piątek „Rozbitki”, komedia w 4 aktach J. Bliźnińskiego. Trzeci występ p. Stanisława Knake-Zawadzkiego.

W sobotę po południu o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Chory z urojenia”, komedia w 3 aktach Moliera.

W sobotę wieczorem o godzinie pół do 8 „Noc w Wenecyi”, operetka w 3 aktach Jana Straussa. Występ p. Łopatyńskiej.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Biedna dziewczyna”, wodewil w 5 aktach z muzyką L. Kuhna.

W niedzielę wieczorem o godz. pół do 8 „Orfeusz w piekle”, opera czarodziejsko-komiczna w 3 aktach J. Offenbacha.

W poniedziałek po raz pierwszy „Bunt Napierskiego”, oryginalny utwór sceniczny w 3 aktach Jana Kasprowicza.

Najbliższą nowością będzie: „Mąż i żona”, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry.

W nauce: „Pirek w zalotał”, komedia w 3 aktach Franciszka Zabłockiego. „Jan Chrzciciel” (Johannes), tragedia w 5 aktach Gerharda Hauptmana. „Mikado” operetka Sulivano.

Z Izby sądowej.

(*Galiczyjska Kasa oszczędności*).

Lwów, 7 października.

VI. Dzień rozprawy. Początek o godz. pół do 9.

Senat przystępuje do dalszego przesłuchania świadków.

Świadek p. Juliusz Mikolaseh, właściciel fabryki, lat 60, rel. rz. kat., nieposzlakowany. Po zaprzysiężeniu podaje, że był i jest członkiem dyrekcji Kasy oszczędności od r. 1887. Bywał prawie zawsze na posiedzeniach. Dyr. Zima referował stan Kasy t. j. wkładki, portfel, oraz sprawy personalne, dyr. Smolka zaś sprawy hipoteczne. Prawie zawsze przedstawiał Zima wysokość portfela, jednak bez porównania z rezerwą, i bez objaśnienia, o ile sobie świadek przypomina, że wysokość portfela obliczoną została po strąceniu z konta weksli pewnych weksli na inne rubryki, jak n. p. na dobra, na realności, i t. d. Gdyby takie wyjaśnienia były dawane — byłoby to świadkowi utkwilo w pamięci.

Przew.: W protokole posiedzenia dyrekcji z 13 października 1893 r. czytamy, że dyr. Zima referował reskrypt Namiestnictwa z wezwaniem o redukcję portfela.

Świadek: Właśnie powiedziałem w śledztwie, że ten jeden wypadek był wyjątkowy. W r. 1898 Zima przedstawiał, że niektóre weksle są niejako dodatkiem do skryptów notaryalnych. Co do kredytów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych świadek zawsze przypuszczał, że podstawą ich są skrypta notaryalne.

Przewodniczący przedstawia świadkowi kilka protokołów posiedzeń dyrekcji z roku 1897. Dnia 20 października powiada Zima, że portfel wekslowy po strąceniu weksli kaucyonowanych wynosi 3 miliony.

Świadek podaje, że o wekslach kaucyonowanych nie wiedział; istota i znaczenie weksli kaucyonowanych nigdy (o ile świadek wie), na posiedzeniu nie były wyjaśniane. Świadek wie tylko o t. zw. kredycie budowlanym, udzielanym na budowę w miarę postępu budowy. Pożyczki te były intabulowane; szły tą samą drogą, co pożyczki hipoteczne. W razie ukończenia budowy, pożyczki powinny być natychmiast ściągane, mianowicie dyrektor Smolka wydawał polecenie ściągnięcia. O tem, że Zima unieważniał polecenia Smolki, dowiedział się świadek dopiero po *runie*. Również nie wiedział świadek o uzupełnianiu przez Zimę kredytów kaucyonowanych do pewnej przez strony żądanej wysokości. Na posiedzeniach dyrekcji usłyszeliśmy — mówi świadek — zwykle cyfrę portfela: trzy miliony. Gdybyśmy usłyszeli

cyfrę 8.000.000 zł. (jak jest w protokole z maja 1898) musielibyśmy zapytać: jak to może być?

Przew.: Odnoszę zatem wrażenie, że panowie nie byliście należycie o prawdziwej wysokości portfela poinformowani.

Dlaczego pan interpelował na posiedzeniu w grudniu 1898 o odczytywanie protokołów z posiedzeń poprzednich?

Świadek: Ponieważ zdarza się, że ktoś nie był na posiedzeniu poprzednim, a chodzi o to, aby był z tokiem spraw należycie obznajomiony. Na tem samym posiedzeniu interpelowałem o przyspieszenie załatwienia sprawy zmiany statutu, który nie zawierał dokładnego określenia atrybucyj dyrekcji. Głównie szło o to, aby dyrekcji przez odpowiednią zmianę statutu umożliwić możność bliższego wglądu w tok interesów finansowych Kasy, w obrót wekslowy, w hipoteki i t. p.

Przew. do świadka Pazirskiego: Słyszmy tu od p. Mikolaseha całkiem co innego, aniżeli jest w protokołach.

Świadek Pazirski: Nie mogłem notować całych referatów i przebiegu dyskusji na posiedzeniach, bo to się bardzo szybko odbywało; o notowaniu mowy nie było. Protokoły zaś sporządzałem później, na podstawie aktów mi dostarczonych i referatów, oraz kartek dyr. Zimy.

Owe kartki Zimy, z których jedna zachowała się w księdze t. zw. „Podręcznik hipoteczny”, były to drukowane formularze rubrykowane, zawierające stałe rubryki: stan wkładek, pożyczki na hipoteki, portfel, rachunki bieżące i t. d.

Świadek p. Mikolaseh podaje dalej, że posiedzenia t. zw. bilansowe, na których zatwierdzano bilans, odbywały się w ten sposób, że członkom dyrekcji rozdawano drukowany bilans, a Zima czytał z drukowanego egzemplarza poszczególne pozycje, nie dawał jednak żadnych objaśnień od siebie, chyba że ktoś zainterpelował. O sposobie redukcji portfela wcale żadnych wyjaśnień nie dawano.

O cenzurowaniu weksli świadek wie tyle, że sam był wybrany cenzorem, ale z wyjątkiem jednego jedynego wypadku, że świadka o pewność jakiejś firmy zapytywano, nigdy zresztą żadnego wekslu do cenzury nie otrzymał. — Zima, interpelowany z tego powodu przez świadka, oświadczył, że uważa cenzorów za niepotrzebnych, skutkiem czego świadek z tej funkcji zrezygnował.

Przew.: Ale przecież, mimo Zimy, mogła dyrekcya postanowienie co do cenzorów przeforsować?

Świadek powątpiewa o tem. Przytacza, że stosunki ułożyły się w ten sposób, iż oponować Zimie było rzeczą bardzo nieprzyjemną. Gdy po wyjeździe naczelnego dyrektora Zajackowskiego na urlop, p. Mikolaseh według statutu, z tytułu starszeństwa, miał objąć zastępstwo naczelnego dyrektora, świadek zrzekł się tego, nie chcąc wchodzić z Zimą w kolizję. Nie zachodziły kolizje osobiste lub towarzyskie, ale mogło się zdarzyć, że Zima nie zechciałby wykonać zarządzenia naczelnego dyrektora, albo też znowu mógł Zima zażądać czegoś, na co naczelnym dyrektorem pozwoliłby nie mógł.

Co do długów Szczepanowskiego podaje świadek, że o prawdziwej ich wysokości nie miał wyobrażenia.

W ostatnich czasach przed *runem* zwierzył się świadkowi Zima pewnego razu, mówiąc: „Spędzam noce bezsenne, ale wierzę mi pan, ja stworzyłem ten przemysł naftowy w kraju i nie mogę go tak puścić. Ten biedny Szczepanowski musiał pod presją Badeniego sprzedać Schodnicę za bezcen — jabym był do tego nie dopuścił”. Tyle było o Szczepanowskim rozmowy.

Przechodząc do stosunku Wędrychowskiego do Zimy, uważa świadek, że jakkolwiek Wędrychowski musiał wykonywać polecenia Zimy, to jednak w razie spostrzeżenia rażącej nieprawidłowości powinien był się sprzeciwić. Poniekąd łagodzącą okolicznością jest to, że Wędrychowski, chociaż jako buchalter, powinien był być na posiedzeniach dyrekcji, jednak nie był — i nie wiedział, jak Zima rozmaite rubryki i pozycje referuje.

Prokurator (do świadka): W roku 1897 Zima w referacie własnoręcznym odezwę do Namiestnictwa napisał: „Komitet cenzorów funkcjonuje prawidłowo” — a p. świadek był cenzorem?

Świadek: Ja nie funkcjonowałem.

Obróńca dr. Aschkenase rozbiiera kwestję dobrej wiary Wędrychowskiego w przenoszeniu portfela pod inne konta i wywodzi, że skoro świadek p. Mikolaseh zeznaje, iż według zapatrywania dyrekcji obywatelskiej weksel był również dobry, jak skrypt notaryalny, na podstawie którego opierał się kredyt stowarzyszeń i tolerowano udzielanie stowarzyszeniom kredytu na weksle (względnie tolerowano reeskont weksli tych stowarzyszeń), to można uznać dobrą wiarę Wędrychowskiego w wykonywaniu poleceń Zimy.

Dr. Aschkenase porusza jeszcze, iż według statutu, bilans powinna układać dyrekcya.

Świadek: Nie obywatelska — tylko urzędująca.

Dr. Aschkenase - Tego w statucie nie ma. Świadek: Właśnie dla tego domagaliśmy się zmiany statutu.

Na pytanie przewodniczącego podaje świadek dodatkowo, że lokacja wekslowej nie można uważać za najłagodniejszą i narażającą na niebezpieczeństwo — byle weksle były należycie cenzurowane, tak n. p. jak w Banku austro-węgierskim, który pod względem portfeli narażony jest na straty minimalne.

Przesłuchanie świadka na tem zakończono.

Obrońca dr. Grek zwraca uwagę na stanowisko niektórych przesłuchiwanego obecnie świadków, którzy należeli do dyrekcji lub wydziału Kasy oszczędności. Podnosi, że na walnym zgromadzeniu Tow. gal. Kasy oszczędności z dnia 14 lipca r. b. zapadła na wniosek J.E. dr. Tehorznickiego uchwała, odmawiająca byłemu zarządowi Kasy absolutoryum. J.E. Tehorznicki postawił też wówczas wniosek, ażeby do zbadania, czy poszczególne organa byłego zarządu za współdziałanie w rażącej nieprawidłowościach, przez dyr. Zimę popełnionych, do odpowiedzialności materialnej lub przynajmniej moralnej pociągnięte być mają, zgromadzenie wybrało komisję osobną, a skoro ona ukończy pracę i ustali wnioski, ma być zwołane nowe walne zgromadzenie. J.E. Tehorznicki zgodził się następnie, aby tego wniosku merytorycznie nie załatwiano, dopóki śledztwo karne w sprawie Zimy i tow. ukończone nie zostanie. Z tego wynika — mówi obrońca — że Towarzystwo gal. Kasy oszczędności wyczekało wyniku procesu, ażeby ustalić, jeżeli nie karne, to pewno cywilno-prawną odpowiedzialność członków zarządu i rozmaitych komisji. A z tego wynika dalej, iż wszyscy ci członkowie zarządu muszą jako świadkowie pamiętać o tem, iż mogą nastąpić czasy, w których przyjdzie zastanawiać się nad granicami ich odpowiedzialności cywilno-prawnej, które mogą być bardzo szerokie, iść w miliony i pochłonąć fortunę nawet zamożnych ludzi. Świadkowie ci pamiętają o tem, że nie mogą przeciw sobie świadczyć i sądzić, że mają możliwość uchylenia się od skutków materialno-prawnych, jakiego na nich kiedyś spaść mogły. Z tego powodu zwraca się obrońca dr. Grek do przewodniczącego za prośbą, aby świadkom wspomnianej kategorii przedstawił dobrodziejstwo z §. 153 pr. kar. uchylenia się od świadectwa o do pewnych okoliczności.

Przewodniczący oświadcza, iż przewidywanie skutków i konsekwencji prawnych, wpływających ze złożonych zeznań, raczej do samych świadków należy, i oni mogą wystąpić z prośbą, że chcieliby się od zeznań w tym lub owym kierunku uchylić; rzeczą przewodniczącego to nie jest wzywać ich do tego.

Obrońca dr. Solański sprzeciwia się uwadze i prośbie dr. Greka. Sądzi, że w procesie chodzi o to, aby wydobyc jak najwięcej materialnej prawdy w tej sprawie, która jak zmora od tak długiego czasu na kraju naszym ciąży.

Po tem intermezzo wchodzi do sali następny świadek p. Bolesław Augustynowicz, właściciel dóbr, lat 72, rel. rz. kat., członek wielu stowarzyszeń rolniczych i ekonomicznych. Zaprzysiężony podaje, że był przez pewien czas członkiem wydziału Kasy oszczędności (złożonym z 18 członków), który to wydział powołany był do pewnej kontroli czynności zarządu Kasy. Był też świadek dwa razy, w r. 1897 i 1893, delegatem wydziału na posiedzenia dyrekcji, odbywane przed walnym zgromadzeniem. Na posiedzeniach wydziału musiała być pewna mowa o sprawozdaniu bilansów, ale świadek w tem udziału nie brał. O bilansie referowali ci, którzy przez wydział byli wybrani do komisji skontrolującej; gdy nikt głosu nie zabierał bilans przyjmowano do wiadomości.

Kiedy raz była mowa o tem, że Zima samowładnie eskontuje weksle, nie oglądając się na ustanowionych cenzorów — świadek jako delegat wydziału interpelował Zimę osobiście w tej sprawie. Zima przyznał, że to prawda, dodał jednak, że cenzorowie nie przychodzą na wspólne posiedzenia, skutkiem czego sprawy kredytowe doznają przewłoki, dlatego on woli eskont weksli sam załatwiać. Gdy dalsza interpelacja świadka na pełnym posiedzeniu dyrekcji nie doznała poparcia, świadek prosił prezesa Małeckiego, aby go więcej do dyrekcji nie delegował.

O ile pamięta, Zima na posiedzeniach dyrekcji żadnych wyjaśnień co do portfeli nie dawał. Świadek znał Zimę, ale — powiada — wpływu na niego takiego jak na innych nie wywierał. Zima był bardzo drażliwy, a jeżeli robiono mu jakiegokolwiek uwagi, zaraz odgrażał się, iż zrezygnuje.

Pod pewnym względem zniechęciło świadka do Zimy to, że Zima należał do komitetu likwidacyjnego b. Banku rustykalnego, a komitet ten zbyt długo przewlekał swoje czynności, co się świadkowi nie podobało. O uczciwości lub nieuczciwości Zimy nie może nie powiedzieć, bo nie miał okazji przekonać się o tem. Wie tylko, że Zima miał wpływ w dyrekcji, w wydziale i w zgromadzeniu ogólnym, tak, że świadek, który chciał raz popie-

rać pewnego kandydata na naczelnego dyrektora, odstąpił od tego zamiaru, bo sondując opinię zgromadzenia, przekonał się, iż skutkiem wpływów Zimy kandydat świadka nie miałby szans przejścia.

Przewodniczący zarządza przerwę w rozprawie.

(Po przerwie).

O godzinie 12 w południe podjęto rozprawę na nowo.

Staje jako świadek p. dr. Erazm Romanowski, adwokat kraj., lat 58, rel. rz. kat., żonaty, bez przeszkód prawnych. Zaprzysiężony zeznaje: Był zastępcą naczelnego dyrektora po śmierci ś. p. Zajączkowskiego, t. j. od 1 października r. 1898. Przed tem także zastępował ś. p. Zajączkowskiego w czasie jego choroby i wyjazdów. Miał klucz od kasy funduszu: rezerwowego, emerytalnego, stypendyjnego i pamiątkowego; klucz ten był u mnie — mówi świadek — do ostatniej chwili. Fundusze te były złożone w lokalu skarbcza osobno. Natomiast klucze od wchodzących drzwi do skarbcza, w którym były złożone fundusze obrotowe, były a przynajmniej powinny być w ręku Zimy, naczelnego dyrektora i likwidatora. Drzwi od skarbcza były prawie zawsze otwarte.

Zimę poznałem, mówi, przez mego wuja, z którym razem Zima był w powstaniu. Uważałem go za człowieka bardzo zdolnego i bardzo uczciwego. Później, gdy wszedł w skład Kasy, zauważyłem, że jest nader szorstki, bardzo burzliwego usposobienia, z którym występował nietylko w obec urzędników przedstawianych. Raz mnie nawet, gdy mu przedstawiłem, że jakiegoś wekslu skarżyć nie można, bo żyrant wypadł z obligo — odparł szorstko: pan nie rozumiesz. Dochodziły mnie słuchy, że w obec urzędników był bardzo szorstki.

W posiedzeniach dyrekcji brałem udział prawie zawsze. Zima referował zazwyczaj naprzód portfel wekslowy. O ile sobie przypominam, referował zawsze tak, iż była jakaś nieznaczna nadwyżka ponad rezerwy. Portfel wyrażał się zwykle w cyfrze 3 — 3 1/2 miliona. Wyższa cyfra jak n. p. 7 milionów musiałaby każdego uderzyć. O przenoszeniu portfeli na inne konta nie było mowy, natomiast mówił Zima często, że nie wszystkie weksle należą do rubryki weksli rzeczywistych, bo niektóre należą do rubryki „kredyta stowarzyszeń”. Mówiono też o wekslach kaucyjnych, które — jak powiadano — należy uważać tak samo jak hipoteczne. Czy ten podział na trzy kategorie weksli: rzeczywistych, kaucyjnych i stowarzyszeń odnosił się do sumy 3 milionów, czy do sumy 7 milionów — nie wiem. Nie przypominam sobie żadnego reskryptu Namiestnictwa, zwracającego uwagę na wysokość portfeli.

Pożyczki na weksle kaucyjne załatwiano tak samo, jak pożyczki hipoteczne, chociaż statut kaucyjnych weksli nie zna. Kredyt ten otwierano w przypuszczeniu, że będzie go można później zamienić na kredyt hipoteczny. Były to t. zw. kredyty kaucyjne oficjalne. O nieoficjalnym nie wiem, ale ze wszystkiego zdaje się wypływać, że nieoficjalnym kredytem był ów, którym Zima na własną rękę szafował, po za plecami dyrekcji i dyrektora hipotecznego. Zdarzało się bowiem w ostatnich czasach nieraz, że przychodziły od władz skarbowych nakazy płatnicze należytości od intabulacji własności, a w Kasie nikt o takiej intabulacji na rzecz Kasy nie wiedział.

Świadek uważał weksle kaucyjne (t. j. takie, które intabulowano przed udzieleniem pożyczki) za jednoznaczne z kredytem budowlanym. Nie słyszał o tem, ażeby Zima tłómaczył, że cały dług Szczepanowskiego można podciągnąć pod kredyt kaucyonowany. O nadzwyczaj wysokim kredycie Szczepanowskiego wiedziano w dyrekcji, ale po sprzedaży Schodnicy wszystko uciechło i nikt nie przypuszczał, ażeby kredyt ten do takich kolosalnych doszedł rozmiarów.

Prezes dr. Małcki zarządził szkcontrum z końcem r. 1898, do komisji należeli pp. Schayer, Gubrynowicz i Janowski. Świadek miał w niej też udział. O szkcontrum tem będzie później mowa.

Cały dział wekslowy, całą ewidencję w tym względzie wziął Zima na siebie, a jakkolwiek twierdził czasami, że cenzorowie fungują, to mimo to na posiedzeniach dyrekcji utrzymywał, że cenzorowie są tylko niepotrzebnym balastem, roznoszą po mieście, co kto winien i szkodzą w ten sposób instytucji, podczas gdy on (Zima) zna cały Lwów, całą Galicyę i bez cenzorów się obejdzie.

Świadek nie może dać bliższych wyjaśnień co do sporządzenia protokołów posiedzeń dyrekcji i wyłomaczyć jakim sposobem uwidoczniono w jednym z nich portfel w wysokości 7,900,000 zł. skoro później portfel wykazał 3,000,000 zł. Ów pierwszy portfel musiałby wywołać powszechne zdziwienie i żądanie wyjaśnień. Świadek nie słyszał, aby Zima sumę 7,000,000 zł. dzielił na rozmaite kategorie kredytu.

Na pytanie dr. Aschkenasego opowiada świadek historję zalobardowania przez Zimę części funduszu rezerwowego. Świadek nie chciał na to pozwolić, Zima jednak przed-

stawiał, że zastawić potrzeba. Przyszło do kontrowersyi. Zima groził: A czy bierzesz pan (świadek) odpowiedzialność na siebie za to, co się stanie? — na co świadek wyraził obawy, że i zastaw może przepaść. Ostatecznie jednak, gdy Zima dał słowo, że zastaw zwróci, wydałem klucze od funduszu rezerwowego, tem bardziej, iż Zima powoływał się na to, że już z moim poprzednikiem, Zajączkowskim, sprawę tę omówił. Na szczęście, zastaw ten później istotnie wrócił do Kasy. Świadek dodaje, że Zima wówczas tłómaczył się także tem, że gminie miasta Lwowa musi zaliczyć jakąś większą sumę, a z drugiej strony faktem było, iż już w listopadzie r. z. publiczność zaczęła w większej ilości wyjmować wkładki, — a właśnie na ten czas przypada owa historia zastawu.

Na uwagę, że zastawienie funduszu rezerwowego było wbrew statutowi, odpowiada świadek, że były w tym względzie precedensa; zastawiano w razie potrzeby, za dyrektora Tarnawickiego, za Jasińskiego, a w chwili runu zastawiła komisja rządowa wszystkie możliwe fundusze.

Świadek uważał Zimę za człowieka najuczciwszego; obywatela honorowego m. Lwowa, ozdobionego dekoracją nie mógł mieć w podejrzeniu. Miał mu tylko za złe jego szorstkość i sposób występowania impertynenki, tak, że bano się wchodzić mu w drogę i przez to kontrola wszelka stawała się iluzoryczną.

Następuje przesłuchanie świadka dr. Karola Smolki, dyrektora Kasy oszczędności, (lat 56, rel. rz. kat., żonaty) pod przysięgą.

Świadek, jako dyrektor od kwietnia 1885 zawiadywał działem hipotecznym, działem podatkowym, oraz działem pożyczek gminnych i powiatowych. Mimo, że był powołany do ewentualnego zastępstwa pierwszego dyrektora zarządzającego, nie zastępował go nigdy, a to dla tego, że sam nie chciał do tej ewentualności dopuścić. Już w roku 1892 oświadczył w obec komisarza rządowego i dyrektora naczelnego, że sumiennie nie może podjąć się zastępstwa, nie będąc obeznany z całym tokiem spraw. Do poznania ich bowiem nie był świadek przez dyr. Zimę dopuszczony. Świadek stwierdza, że żadne inne uboczne względy nie zniewolały go do nieprzyjęcia zastępstwa; nie miał żadnych podjętych względem Zimy, ale dążył tylko, podobnie, jak naczelnym dyrektorem Roński, do kolegielnego załatwiania spraw, a temu Zima stawiał jak najenergiczniejszy opór.

Zgodnie z poprzednimi świadkami opowiada p. Smolka sprawę referowania przez Zimę portfeli na posiedzeniach dyrekcji, podnosząc, że nie objaśniał go bliżej, a zaznaczał zazwyczaj tylko różnicę, jaka zasła od czasu posiedzenia poprzedniego. Portfel obracał się stale około cyfry 3 do 4 milionów. Gdyby świadek chciał przedsięwziąć rewizję ksiąg, Zima byłby to uważał za wkroczenie w jego atrybucyę.

Okoliczność, że w księdze wykazany jest portfel raz 7,000,000 zł. a raz nawet 8,000,000 z górą, tłómaczy świadek w ten sposób, że Zima przychodził wprawdzie na posiedzenia z księgą, o której mowa, ale jej nie otwierał, a referował z przygotowanej kartki.

O dopisywaniu z portfeli do innych rubryk świadek nie wiedział przed katastrofą. Szczegółowo opisuje sprawę otwarcia kredytu wekslowego stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym; stało się to wówczas, gdy władze zabroniły udzielać stowarzyszeniom pożyczek na skrypt. Świadek nie pamięta dziś, czem władze ów zakaz motywowały.

Przew.: Czy wiadomo p. dyrektorowi, że e. k. Namiestnictwo raz zwróciło uwagę, że kredyt Towarzystwom na reeskont weksli udzielany, nie może wchodzić do portfeli, ale musi być oddzielnie traktowany?

Świadek: O tym reskrypcie nie wiem; zresztą chodziło tu o kredyt wekslowy, a nie hipoteczny. Wiedzialem jednak, że jakkolwiek kredyt stowarzyszeń był oddzielnie wykazywany, był to kredyt wekslowy, bo wszyscy wiedzieli, że to są weksle.

Przew.: P. Mikołasch nie wiedział; myślał, że wykazane 3 miliony, to już wszystkie weksle.

Świadek powiada, że przenoszeń, praktykowanych przez Zimę, nie może nazwać prawdziwymi, ale raczej uważa je za niepotrzebne. Rzecz prosta, że weksle należą do portfeli. Była to rzecz, którą Zima referował w dyrekcji. Swoją drogą, skoro Namiestnictwo żądało wyłączenia, byłby się do tego zastosował, a gdyby sprawa od świadka wyłącznicze zależała, byłby portfel wekslowy pod rubrykę stowarzyszeń nie przenosił.

O urywaniu z portfeli wekslowego a dobijaniu pod rubrykę weksli t. zw. kaucyjnych świadek dowiedział się dopiero po katastrofie. Na posiedzeniach nie było o tem wcale mowy.

Przew.: Więc Namiestnictwo o tem nie wiedziało?

Świad. Nietylko Namiestnictwo, ale przedewszystkiem członkowie dyrekcji. Świadek wie o kredycie udzielanym na budowę, ale zdaniam jego, ponieważ oparty był na wekslach, weksle te powinny być znalezione miejsce w portfelu ogólnym. Co do t. zw. kredytu kaucyjnego nieoficjalnego, udzielanego przez Zimę, dowiadzano się o nim wtedy,

gdy przyszła rezolucya sądowa, pozwalająca intabulacji, albo też nakaz płatniczy.

Świadek nie wie, czy urzędnicy buchaltery otrzymali polecenie uszczuplenia portfeli o sumę weksli kaucyonowanych.

Co do zachowania się Zimy wobec urzędników, świadek podaje, że był bardzo prędki, niewyrozumiały na różnicę zdań, sam zaś pod względem szorstkości nie robił różnicy, bywał równie niegrzecznym wobec podwładnego, jak i w obec równego sobie a nawet wyższego w hierarchii. Mając tu zeznać prawdę — mówi dr. Smolka — muszę wyznać, że wiele zdrowia kosztowały mnie zatargi z Zimą. Głównie spowodowane były one kwestyą owego wyżej wspomnianego ewentualnego zastępstwa, do którego Zima w żaden sposób dopuścić nie chciał. Kiedy ja domagałem się kolegielnego załatwiania spraw, Zima zarzucił mi, że ja go podpatruję, na co odrzekłem, że nad podobne posądzenia jestem wyższy. Z tego powodu przyszło do ostrzejszej wymiany słów.

Świadek stwierdza, że Zima z Wędrychowskim był do pewnego stopnia w zażyłości: mówili do siebie po imieniu. O długach Wędrychowskiego i o tem, jakoby mu Zima świadczył grzeczności finansowe, świadek nie wie. Natomiast nie wątpi, że mimo zażyłości musiał Zima — skoro Wędrychowski tak mówi — wyprawiać mu przykre sceny i awantury. Wędrychowskiego uważał świadek za człowieka ze wszech miar zacnego.

Obr. dr. Aschkenase rozpatruje kwestyę możliwości oporu urzędnika podwładnego w obec Zimy, któremu tak wszyscy ulegali.

Świadek: Wszelka uległość i posłuszeństwo mają swoje granice, muszę uznać jednak, że pozycya p. Wędrychowskiego jako urzędnika, była — trudna. Uważałem p. W. za zdolnego, mającego wszelkie potrzebne kwalifikacye i zazdrościłem mu zimnej krwi, jaką często w drażliwych sytuacjach okazywał.

Dr. Aschkenase: Może tem bardziej skrycie cierpiał z powodu rozlicznych przykrości, jakich doznawał ze strony Zimy.

Świadek odpowiada, że i on wiele przykrości doznawał, gdyż Zima nieraz o lada bagatelkę wyprawiał sceny. Między różnymi przykładami przytacza, że była awantura wielka o zapuszczenie posadzki w jakimś biurze.

Prok.: Powiedziałeś pan, że wiryłość w rzetelność bilansu, a tu zeznał p. Wędrychowski, iż żalił się przed panem, że musiał fałszywie zestawiać bilanse.

Świadek dr. Smolka: Stanowczo temu zaprzeczam, ażeby się żalił.

Osk. Wędrychowski przedstawia świadkowi, że raz była mowa między nim a świadkiem o pewnego rodzaju wspólnej odpowiedzialności za przenoszenie weksli kaucyjnych pod kredyt hipoteczny.

Świadek dr. Smolka (zwrócony do oskarżonego): Daruj pan, bardzo mi przykro, ale muszę powiedzieć, że czegoś podobnego nietylko nie pamiętam, ale wprost zaprzeczam, aby to było możliwe.

Osk. Wędrychowski przytacza, że jeden z bilansów na dobra hipoteczne wzrósł o sumę 2,000,000 zł. przez dopisanie z portfeli.

Po dłuższem wentylowaniu, tej sprawy, zeznaje świadek, że co do ogólnej sumy pożyczek hipotecznych w roku, o który chodzi, suma ta nie uderzyła go jako nieprawidłowa. A jeśli tak było — dodaje — to żałuję, że p. Wędrychowski nie zwrócił na to mojej uwagi.

Świadek potwierdza zeznanie swe w śledztwie, że o tem co się działo w Kasie naczelnym dyrektorowi dowiadawali się z ulicy. Strat w dziale hipotecznym Kasa nie ponieśli, z wyjątkiem takich, jakie się w najnormalniejszych czasach zdarzyć mogą. Odnosi się to do Russociej i Bratkowic, na które to ostatnie udzielono pożyczek podczas ciężkiej słabości świadka. Oprócz wreszcie straty na wekslu Posamenta w dziale hipotecznym, strat w tym dziale nie będzie.

Na tem rozprawę o godzinie 3 minut 10 odroczone do poniedziałku.

W poniedziałek rozpocznie się rozprawa o godzinie 10 z rana i trwać będzie do 1-szej, poczem odroczoneą będzie do 4 po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie zarządu targowego „Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie“ z odbytego na dniu 5 października 1899 targu w Krakowie na Prądniku białym.

Spęd 117 sztuk bydła.

Rozkupiono wszystkie sztuki.

Towar z paszy płacono za woły po 29 — do 31 1/2 złr. za 100 klg. żywej wagi.

Uspokobienie ożywione, z powodu obecności obokrajowych kupców.

Wiedeń, 7 października. Targ zbożowy.

Pszenica na jesień 8'58 do 8'59; — na wiosnę 8'88 do 8'89.

Żyto na jesień 7'07 do 7'08; — na wiosnę 7'40 do 7'41.

OSTATNIA POCZTA

Kukurudza na wrzesień-październik 5-60 do 5-62, na maj-czerwiec 1900 r. 5-42 do 5-43.

Owies na jesień 5-27 do 5-28; — na wiosnę 5-70 do 5-71.

Rzepak na wrzesień-październik 12-60 do 12-70; — na styczeń-luty 1900 roku — do —.

Olaj rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32— do 33—.

Tendencja: silna.

Pogoda: pada deszcz.

Budapeszt, 7 października. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8-30 do 8-31; — na kwiecień 1900 roku 8-74-75.

Zyto na październik 6-64 do 6-66; — na kwiecień 1900 r. 7-05 do 7-07.

Owies na październik 4-95 do 4-96; — na kwiecień 1900 r. 5-36 do 5-37.

Kukurudza na maj 1900 r. 5-11 do 5-13.

Rzepak na sierpień 1900 r. 11-75 do 11-85.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: ograniczona.

Tendencja: słabsza.

Pogoda: pochmurno.

Berlin, 7 października. Banknoty austriackie 169-30. Spirytus 43-60.

Frankfurt, 7 października. (Giełda wieczorna) Austr. Kredyty 224-60, koleje państwowe 139-70, Alpiny —, Disconto 193-50, Laura 253-70.

Paryż, 7 października. (Giełda wieczorna) Trzyprocentowa renta 100-46. Mąka (typ „Fleur de Paris“ zaprowadzony od 1 września b. r.) 24-75.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12-37 1/2 do 12-42 1/2, loco Olomuniec 11-70 do 11-80, loco Berno-Wiedeń 11-80 do 11-90, za październik i grudzień loco Aussig 12-42 1/2 do 12-47 1/2, cukier w kostkach prima 43-37 1/2 do 43-50, sekunda 43-12 1/2 do 43-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20— do 20-20. Nafta kaukaska transito Tryest 5-50 do 5-75, galicyjska przeżroczyta 19-75 do 20-25.

Targ zbożowy.

Lwów, 7 października. Pszenica gotowa 8-20 do 8-40, pszenica na termin 7-75 do 8—, żyto gotowe 6-30 do 6-50, żyto na termin 6— do 6-20 owies obrotowy gotowy 5-25 do 6—, owies na termin 5— do 5-50, jęczmień pastewny 5-25 do 5-75, jęczmień nowy 6— do 6-50, groch do gotowania 6-50 do 10—, wyka 4-30 do 4-60, nasienie lniane —, do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-30 do 4-50, hreczka 7-25 do 7-50, konieczyna czerwona galicyjska 40— do 48—, biała 30— do 40—, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza stara 5-40 do 5-80, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 65 kilo — do —, rzepak 10-50 do 10-75, groch pastewny 5-75 do 6-50.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16-50 do 17—, na termin 16— do 16-50, warianty — do —.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryście

założona w roku 1831.

Generalna Agencja dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przy ulicy Słowackiego 1. 6. Telefon nr. 468.

W miesiącu wrześniu 1899 roku w dziale ubezpieczeń na życie Tow. Assicurazioni Generali wniesiono 762 wniosków na sumę 5,463,583 koron i 34 h. w. a., a wystawiono 645 polic na sumę 4,701,896 koron 14 h.

Od 1 stycznia do 1 października b. r. podano razem 8370 wniosków na sumę 62,417,894 Kor. 66 h., a wystawiono w tymże czasie 6965 polic na sumę 53,281,165 Kor. 99 h. w. a.

Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 1 października b. r. wynoszą 4,106,188 Kor. 89 h. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił w dniu 31 grudnia 1898 roku 449,227,817 koron w kapitałach, i 509,315 Kor. w rentach, na 70,409 policach, na co rezerwowano w gotówce 114,696,582 Koron

Zapłacone szkody w r. 1898 w dziale życiowym wynoszą 6,336,211 koron a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia Towarzystwa (1831 roku), wedle corocznych wykazów, wypłacono 633,488,400 Kor. 86 h. w. a.

Towarzystwo przynajmniej należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 10,000 koron a należącym do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 30,000 Koron bez dopłaty jakiegokolwiek premii.

Wczoraj, po wydaniu numeru, otrzymaliśmy około godz. pół do 6 wieczorem następującą depeszę z Wiednia:

„Ponieważ pierwotny termin zwołania Rady państwa został przesunięty na 18 b. m., posiedzenie Koła polskiego odbędzie się nie 10 b. m. lecz 15 b. m., w niedzielę o godzinie 11. Jaworski“.

Bawiący w Wiedniu niemiecki sekretarz stanu hr. Buelow, odwiedził wczoraj po południu P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

W Czerniowcach, w dniu 2 b. m., jak czytamy *Fremdenblatt* i w czerniowieckiej *Gazecie Polskiej* — odbyło się posiedzenie członków większości sejmiku bukowińskiego, zwołane dla zajęcia stanowiska w obec agitacji, jaką w ostatnich czasach szerzą gwałtownie przywódcy stronnictwa rumuńskiego. Zebrani posłowie klubów: niemieckiego, ormiańsko-polskiego i ruskiego powzięły uchwały następujące: „1. Większość sejmiku bukowińskiego podnosi stanowczy protest przeciw bezgranicznej agitacji, jaką kierownicy obozu rumuńskiego szerzą wśród szerokich mas ludności kraju, a która to agitacja jest skierowaną przeciw równoprawnieniu innych narodowości na Bukowinie, oraz przeciw powadze Państwa i Kościoła. 2. W sprawie odpiernienia tych agitacji, nad wyraz groźnych dla kulturowego i materialnego dobrobytu Bukowiny, większość sejmowa oświadcza całkowitą swą solidarność. 3. Większość sejmowa poleca swemu komitetowi wykonawczemu, ażeby przyjęty jednogłośnie na posiedzeniu dzisiejszym memoriał, który we właściwym świetle przedstawia polityczne stosunki krajowe, przedłożył Rządowi centralnemu“. *Fremdenblatt* donosi, że po posiedzeniu udano się pod przewodnictwem p. Rotta gremialnie do prezydenta kraju bar. Bourguignona, zawiadomiono go o uchwale większości i zapewniono Prezydenta o zupełnem zaufaniu większości do Rządu krajowego.

Wśród górnośląskich robotników wybuchł ruch, celem osiągnięcia 25 proc. podwyżki płacy. Robotnicy wnieśli w tym duchu petycję do ministerstwa handlu, zaopatrzoną 2.200 podpisami.

Niemcy-katolicy z Wronek, w Poznaniu, wystali w swoim czasie do księdza arcybiskupa Stablewskiego petycję, domagając się większego uwzględnienia niemieckiego języka w tamtejszym kościele. Według *Gesellschaft* otrzymali katolicy niemieccy odpowiedź odmowną.

Gazety niemiecko-katolickie dowiadują się, że lista kandydatów na arcybiskupstwo kołońskie, złożona przez kapitułę tamtejszą, wróciła już z Berlina do rąk kapituły i że zawiera trzech kandydatów, nieskreślonych przez rząd. Legalny wybór arcybiskupa może się więc odbyć i odbędzie się już w najbliższym czasie. Nazwisk tych trzech kandydatów pisma rzeczzone nie wymieniają, zaznaczają jedynie, że na liście kapituły wymieniony był także zmarły niedawno ś. p. ksiądz biskup Schmitz oraz biskup rotenburski Keppler, który atoli stanowczo oświadczył, że wyboru nie przyjmie.

Rosyjski poseł Manzurow opuścił przedwczoraj Belgrad za urlopem na nieograniczony czas. Łącząc ten wyjazd z wynikiem procesu o zdradę stanu. P. Manzurow bowiem otrzymał z Petersburga polecenie, aby Belgrad opuścił, a zastępstwo poruczył młodszemu sekretarzowi rosyjskiej ambasady w Belgradzie, Nelidowowi. Podobno Rosya nie zamianuje obecnie posła przy dworze belgradzkim, a wskutek tego nie nastąpi także mianowanie serbskiego posła w Petersburgu.

W tych dniach ks. Ferdynand bułgarski przyjmował na posłuchaniu w Ruszczuku pułkownika Mikołaja Aleksiejewa Jępanczin, naczelnika sztabu pierwszej rosyjskiej gwardyjskiej dywizji pieszej. Na obiedzie galowym, wydanym na cześć pułkownika, ksiądz Ferdynand wygłosił następującą mowę: „Ze szczególnem zadowoleniem wyrażam przed wami, pułkowniku, wdzięczność moją dla monarchy rosyjskiej za szczególną uwagę, jaką zwrócił na moją armię, powierzając wam obecną misję. Jako naczelnny wódz tej armii, mogę zapewnić, że troszczyłem się zawsze i troszczyć o to, ażeby rozwijała się ona, wzrastała na siłach w duchu zasad, wskazanych jej przez waleczną i mężną armię rosyjską, jej założycielkę. Mogę zapewnić was, pułkowniku, że armia moja nigdy nie przestała żywić uczuć wdzięczności dla swojej założycielki, mężnej armii rosyjskiej. Stwierdzając raz jeszcze to

uznanie, wznoszę puhar za zdrowie i długie dni wodza sławnej armii rosyjskiej, cesarza Wszech Rosyi, Mikołaja II.“

W tej chwili, obok procesu o zdradę stanu toczącego się przed senat-m, najważniejszą sprawą we Francji jest wielki strejk robotników w Creusot. Sprawa ta posiada obok wielkiego znaczenia ekonomiczno-społecznego, również polityczną doniosłość. Fabryki i zakłady żelaza w Creusot należą do największych w Europie, zatrudniają one 10 tysięcy robotników, a właścicielem ich jest Schneider, wnuk sławnego Schneidera, prezydenta Izby deputowanych za cesarstwa. Obecny właściciel jest deputowanym i wyznaje opinie bonapartystowskie. Zmowa robotników groziła rozruchami i mogła stać się niebezpieczną dla rządu; nieprzyjacielem gabinetu chcieli sprawę tę wyzyskać, ufni, że między większością członków rządu a socjalistą ministrem handlu p. Millerandem wybuchną nieporozumienia. Stało się jednak inaczej. Robotnicy, idąc za dawnym precedensem, wybrali na rozjemcę prezesa gabinetu Waldeck-Rousseau, który przyjął ofiarowane sobie pośrednictwo.

Dzienniki wyrażają nadzieję, że właściciel fabryki przyjmie równie wyrok, wydany przez szefa rządu. Tym sposobem sprawa cała, zamiast osłabić rząd, wzmożniła jego stanowisko. Z Paryża donoszą, że Schneider już przybył do Paryża i odbył długą konferencję z Waldeck-Rousseau. Należy więc oczekiwać pokojowego rozwiązania znowy.

Pogłoski o abdykacyi królowej Wiktorii nie potwierdzają się dotychczas, ale stanowią one jak gdyby ilustrację tych ujemnych objawów, które towarzyszą najnowszemu zamachowi rasy anglosaksońskiej na byt i samodzielność dzielnego, lecz drobnego ludu Boerów.

W jaki sposób Boerzy zapatrują się na zamiary Anglii i na przyszlą wojnę, dowodzi mowa, którą, wedle *Timesa*, Krüger odczytał parlament transwaalski. Rzekł on: „Wszystko wskazuje na wojnę, albowiem duch kłamstwa opanował inne państwa, a lud transwaalski pragnie sam sobą rządzić. Niechaj nadejść tysiące, aby uderzyć na Transvaal, nie ma się czego obawiać, albowiem ostatecznym sędzią Pan, i On rozstrzygnie. Podczas najazdu Jamesona tysiące kul ku nam latały, ale nas nie trafiły, podczas gdy z szeregów przeciwnika przeszło stu poległo. Oto znak, że Pan kule nosi i światem rządzi“. Na to odpowiedział prezydent parlamentu: „Lepiej nie żyć, aniżeli własnego nie posiadać kraju. Teraz nie ma już żadnego wyjścia, tylko wojna“.

W podobny sposób brzmi oświadczenie, którem parlament orański uchwalił wiernie dotrzymać sojuszu Transwaalowi. Wszystko wróży wojnę — powiedział Krüger, a świat cały wie, że będzie to wojna najwścieklejsza — rasy przeciw rasie.

Reprezentanci Afrykanderów, t. j. ludności kolonii Kaplandu, pochodzenia holenderskiego, Schreiner i Hofmeyer przybyć mieli przedwczoraj do Pretoryi w półrządowej misyi na rzecz pokoju.

Potwierdzają się przewidywania, że na wypadek wojny w Południowej Afryce tubylcza ludność murzyńska zerwie się do krwawych czynów. Już teraz Kafrowie plądrują sklepy i domy we wschodniej części Transwaalu. Biali urzędnicy strzelali do krajowców.

Korespondent *Timesa* rozmawiał z pewnym wysokim urzędnikiem w Pretoryi, który się wyraził, że w kołach rządowych Transwaalu porzucono wszelką myśl o możliwości utrzymania pokoju.

Według doniesienia *Standarda* z Newcastle pod datą 4 b. m., postąpili Boerowie w zwartej linii o 7 mil od Charlestown. Zbiegowie donieśli, że podłożono 40 ton dynamitu, celem wysadzenia mostu kolejowego na rzece Oranie, obok stacyi granicznej Norvalspont.

Zapas złota, skonfiskowanego przez Boerów, posiada wartość 800,000 funtów szterlingów. W Johannesburgu oczekują jeszcze nadejścia jednego miliona.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 października. (*Dep. pr. telef.*) Drugi Zjazd farmaceutów galicyjskich rozpoczął się dzisiaj o godzinie 10 rano nabożeństwem, odprawionem w kościele OO. Kapucynów, poczem wszyscy uczestnicy, bardzo liczni z różnych stron kraju przybyli, udali się do hotelu Saskiego, celem obopólnego poznania się. Tutaj w zastępstwie prezesa powitał przybyłych przewodniczący Zjazdu, magistr. farm. p. Hugo Muthsan, dziękując za liczne obelanie Zjazdu i witając przybyłych z Wiednia przedstawicieli tamtejszego Związku farmaceutycznego, pp. Wagnera i Longinowitza. W odpowiedzi przemówił p. Wagner, zaznaczając, iż Zjazd będzie trwałym łącznikiem w walce wspólnej o lepszą przyszłość. Po południu

o godzinie 2 fotografowali się uczestnicy Zjazdu w podwórzu Jagiellońskiej Biblioteki; o godzinie 6 wieczorem rozpoczną się wspólne referaty fachowe.

Wiedeń, 7 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował prywatnego docenta dr. Edwarda Porębowicza nadzwyczajnym profesorem filologii rzymskiej na Uniwersytecie lwowskim.

Wiedeń, 7 października. Niemiecki sekretarz stanu hrabia Buelow odjechał do Berlina.

Wiedeń, 7 października. *Fremdenblatt* potwierdza, że parlament będzie zwołany na 18 b. m.

Wiedeń, 7 października. Jak donosi *Neues Wiener Tagblatt*, Najj. Pan udzielił austro-węgierskiemu reprezentantowi w Sofii, baronowi Kallowi, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 7 października. Wybrana przez wspólne oddziały Rady ekonomicznej dla spraw taryfy cłowej i traktatów handlowych podkomisya została zwołana na obrady na 16 b. m. do Ministerstwa rolnictwa.

Praga, 7 października. Komitet wykonawczy wiernokonstytucyjnej wielkiej własności zbierze się tu na narady dnia 9 b. m.

Petersburg, 7 października. Przeciw twierdzeniu, jakoby brak pieniędzy był powodem spadku kursów papierów wartościowych, organ departamentu dla handlu i przemysłu dowodzi, że 16 września b. r. było w Rosyi w obiegu 1323 milionów rubli, to znaczy więcej, niż kiedykolwiek dawniej. Zresztą powiada to pismo, — podwyższenie dyskontu w bankach zagranicznych oddziało także niepomyślnie na rosyjski targ pieniężny. Jednakże do paniki giełdowej jeszcze daleko. Największą winę spadku kursów ponosi spekulacja; ceny przesadnie wyśrubowano tak, iż teraz reakcja jest naturalną.

Paryż, 7 października. Przybył tu właściciel zakładów fabrycznych w Creusot Schneider i oświadczył w obec prezydenta ministrów Waldeck-Rousseau, iż poddaje się jego orzeczeniu, jako sędziego polubownego.

Capstadt, 7 października. Jak donosi telegram z Volksrust, odbyła się tam przedwczoraj rada wojenna, w której uczestniczył Joubert i inni komendanci transwaalscy. Narady trwały jednak krótko i nie przyniosły żadnego rozstrzygnięcia. Postanowiono tylko wstrzymać na dni najbliższe dalsze poswawanie się naprzód Boerów.

Inny telegram z Volksrust donosi, że oddziały Boerów prawdopodobnie jutro staną już na granicy Natalu.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 7 października. *Times* donosi, że parlament angielski będzie zwołany na 17 b. m.

Johannesburg, 7 października. Kafrowie spłądrowali tu kilka sklepów żydowskich i zamordowali kilku drobnych kupców żydowskich.

Linia telefoniczna Lwów - Wiedeń dzisiaj od południa zepsuta. Z tego powodu otrzymaliśmy dziś tylko depesze telegraficzne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 października 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 59-07, Renta majowa 99—, Węgierska renta koronowa 93-90, Kredyty 361—, Węg. kredyt. 365—, Anglobank 148—, Union 295—, Bankverein 264—, Länderbank 231-50, Staatsbany 329-75, Lombardy 69-50, Elbethal 250—, Fabryka broni 199-50, Akcje tytoniowe 133—, Alpiny 274-50, Rima Muranyi 332-25, Prager Eisen 1380 nom., Losy tureckie 56-50, Ruble (Event.) 128—, 20-frank —, Akcje kredytowe ziemskie —, Tramway —. Tendencja: silniejsza.

Wiedeń, 7 października 1899. Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 30. Marki 59-07, Renta majowa 99—, Węgierska renta koronowa 93-90, Kredyty 360-50, Węg. kred. 363—, Anglobank 148-50, Union 295—, Bankverein 263-50, Länderbank 231—, Staatsbany 328—, Lombardy 69—, Elbethal 250—, wykup. Fabryka broni 199—, Akcje tytoniowe —, Alpiny 273-25, Rima Muranyi 332—, Prager Eisen 1377—, Losy tureckie 56-50, Ruble (Event.) 128—, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 94-75, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 97—. Akcje gal. Banku hipotecznego —. Tendencja wyciekająca.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Barchany kolorowe i białe w wielkim wyborze poleca najtaniej

Antoni Gudien

handel płócienn, szifonów i stołowej bielizny. Lwów, plac Maryacki l. 4. Hotel Europejski. Próbk franco.

Nadesłane.

Specjalista chorób płuc i serca Dr. Henryk Fraenkel, mieszka obecnie Rynek 25, ordynuje od godz. 3-5.

Dr. Brudzewski okulista b. I. asystent kliniki okulisty Uniwersytetu Jagiellońskiego, b. elw kliniki okulisty uniwers. w Paryżu, 974 osiedlił się we Lwowie, ul. Kopernika l. 9, ordynuje od g. 11-1 i od 3-5.

Wszech nauk lekarskich Dr. Władysław Borzęcki ordynuje od godziny 3 do 5 po poł. ul. Grodzickich 6, I. schody.

Dukaty jubileuszowe sprzedają

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 października 1899. HOTEL IMPERIAL PP. Z. Żelewski z Podgórze, W. Grabianka z Podola, W. Makomarski z Królestwa Polskiego, Z. Lastowiecki z Lipnik, W. Struszkiewicz z Wiednia, S. Wiesiołowski z Prelipzyc, M. Rosenstock ze Skałat, J. Kohn z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dniu powszednim 20 ct. - Dla członków wstęp wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe - we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dni powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. - Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 7 października 1899.

Table with multiple columns: I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 zł, III. Obligacje, IV. Losy, V. Monety. Lists various financial instruments and their prices.

Table with multiple columns: Losy z roku 1854 po 250 zł, B. Dług państwa, C. Obligacje kolejowe, D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), E. Obligacje indemnizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki.

Table with multiple columns: Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł, G. Listy zastawne, H. Obligacje z prawem pierwszeństwa, J. Losy (za sztukę).

Table with multiple columns: Czerw. krzyża węg. tew. 5 zł., K. Akcje banków (za sztukę), L. Akcje Przemysłowych, M. Akcje Przemysłowych, N. WEKSLA, O. WALUTY.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 6 października 1899. A. Ogólny dług państwa. Jednolity dług państwa w bankot. maj-lisopad, luty-sierpień, Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec, kwiecień-październik.

F. Inne publiczne pożyczki. Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł, Pożyc. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr., Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł 5 pr.

J. Losy (za sztukę). Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł., Zakład kred. dla h. i p. 100 zł., Clary 40 zł. mk., Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr., Pożyczka m. Insbruku 20 zł., Losy m. Krakowa 20 zł., Pożyczka m. Lublany 20 zł., Pańdy 40 zł. mk., Jzw. krzyża austr. tow. 10 zł.

O. WALUTY. Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperiał, Niemieckie banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ruble.

August Schellenberg i Syn dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1. 54

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“ Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincji zł. 1.80 z dostawą.



Rozmaite obwieszczenia. L. cz. T. 12/99 (2) (7534 1-3) C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Simona Spitzera wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego rewersu depozytowego l. 186 lit. B. z daty Tarnopol 12 grudnia 1898 wydanego przez Tarnopolską filię c. k. uprzyw. galic. ake. Banku hipotecznego na złożonych tamże pięć cztero i pół procent. listów zastawnych c. k. uprz. gal. ake. Banku hipotecznego z kuponami i talonami a to Nr. 18997 i 18998 po 1000 zł. w. a., zaś Nr. 28582, 28583 i 28584 każdy po 100 zł. Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby ten rewers w rękach mieć mogli, ażeby takowy w przeciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewnie, ileż inaczej rewers ten za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uważany będzie C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 2 września 1899.

cyjne wzywając posiadacza wekslu z daty Rzeszów 25 sierpnia 1898 na 900 zł. opiewającego w dniu 25 listopada 1898 płatnego przez Herscha Karfiola wystawionego, przez Dawida Rebhuna i Breindel Atmann, akceptowanego przez Meilecha Birnfelda żyrowanego na rzecz firmy bankierskiej Bracia Schönblum przez żyro in bianco, aby takowy w rzecznym 45 dni od dnia płatności w tut. c. k. sądzie złożył, lub prawo swe do takowego wykazał, gdyż po upływie bezskutecznym tego czasokresu wyż wspomniany weksel na ponowne żądanie proszącej firmy umorzony zostanie. C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Rzeszów, dnia 15 sierpnia 1899.

19 sierpnia 1899 l. cz. IV. 1073/93 34/II. dla Jezaji Hocznera przeznaczoną i poleca się egzekutorowi aby albo ustanowionemu dla siebie kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił. C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 9 września 1899.

L. cz. E. 153/99 (2) (7588) Niewiadomej Lanci Obler, przedtem w Żużanówce ma być doręczona uchwała egzekucyjna z 9 marca 1899 l. E. 153/99 (1), którą dozwolono publiczną licytację połowy realności objętej wyk. hip. 496 gm. Żurawno Wolfa Spielera własnej dla wierzytelności c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie w kwocie 100 zł. Ustanowiony dla strzeżenia praw Lanci Obler i tych którym uchwały nie mogłyby być doręczane kuratorem, adwok. dr. Landes w Żurawno będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi, C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Żurawno dnia 17 września 1899.

Licytacje.

L. cz. E. 558/99 (4) (7354 3-3)

Na żądanie Franciszka Krukowskiego, działającego imieniem nieletniej Agnieszki Ciastko, odbędzie się dnia 2. listopada 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja realności zobowiązanej masy spadkowej Józefa Ciastko własnej, lwh. 53 objętej, w śródmieściu Budzanowa położonej, składającej się z parc. ogr. l. k. 278/3.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 200 zł.

Najniższa cena wynosi 133 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Budzanów, dnia 2 września 1899.

L. cz. E. 2029/98 (5) (7693 3-3)

Dnia 31 października 1899 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego, licytacja domu pod l. k. 340 objętego, lwh. 1775 gminy Kałusz, dłużników Salamona i Gieci Limmerów, wraz z przynależnościami, składającymi się z oparkania, komórki, wychodków i ogrodowizny.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6000 zł. przy udzieleniu pożyczki, przynależności zaś na 78 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 2533 zł. 38 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kałusz, dnia 3 sierpnia 1899.

G. Z. E. 263/99 (4) (7751 2-3)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boien Credit Anstalt durch dr. Moritz Paschkis in Czernowitz, findet am 24 October 1899 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6 die Versteigerung der dem Verpflichteten gehörigen Grundbuchs-kerper.

a) der Einl. Zl. 365 des Grundbuches Słobodka und

b) der Einl. Zl. 254 des Grundbuches Koszyłowiec sammt Zubehör, bestehend ad a) aus 9/10 Schock Rogengarten und 3/10 Schock Weizengarten zusammen geschätzt auf 55 fl. 50 kr. und ad b) aus 20/10 Schock Rogengarten, 20 Schock Weizengarten und 8/10 Schock Gerstengarten zusammen geschätzt auf 207 fl. 50 kr.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaften und zwar ad a) auf 1450 fl. und ad b) 150 fl., das Zubehör aber wie oben bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad a) 1003 fl. 66 kr. ad b) 238 fl. 32 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die hiemit genehmigten Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-, Hypothekenauszug, Catastrerauszug, Schätzungsprotokolle n. s. w.) können vom den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten

Gerichte, Zimmer Nr. 5 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unter bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II. Tluste, am 11 September 1899.

L. cz. E. 289/99 (6) (7607 2-3)

Dnia 2 listopada 1899 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się publiczna licytacja 1/4 części realności lk. 41. lwh. 41, w Wieprzu położonej, Józefa i Franciszki Pytlów własnej, wraz z przyna leżnościami.

Nieruchomość powyższa oceniona na kwotę 1324 zł. 57 1/2 ct.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi kwotę 883 zł. 5 ct.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Andrychów, dnia 18 sierpnia 1899.

L. cz. E. III. 308/99 (7) (7802 2-3)

Na żądanie p. Jona-za Rosenzweiga zastąpionego przez p. adw. dr. Marcina Horowitza odbędzie się dnia 25 października 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. I licytacja a) realności bez lk. objętej wyk. hip. l. 831/IV. ks. gr. m. Lwowa składającej się z pastwisk parc. 6525/1, 6525/2 i roli 6526/9 i b) realności bez lk., objętej wykazem hip. l. 832/IV. ks. gr. m. Lwowa składającej się z roli parc. 6529/7, 6529/11 i 6530/2. Przynależności brak.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to pod a) na 342 zł. zaś pod b) na 331 zł., obie przy utrzymaniu cięższych na nich służebności odprowadzania wody ściekowej.

Najniższa cena wynosi ad a) 228 zł., ad b) 220 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III. Lwów, dnia 17 września 1899.

L. cz. E. 584/98 (11) (7782 2-3)

Dnia 24. października 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacja realności lwh. 315. 496 i 501 i połowy realności lwh. 254 ks. gr. gminy Czerniława.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, oceniono na 586 zł.

Najniższa cena wynosi 390 zł. 67 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania

jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Jaworów, dnia 23 września 1899.

L. cz. E. II. 1597/98 (28) (7812 2-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipot. do rąk Dyrekcyi we Lwowie, odbędzie się dnia 31 października 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I. licytacja realności pod lk. 127 2/4 we Lwowie objętej, wykazem hip. l. 105/II przy ul. Sykstuskiej l. orj. 3 położonej, wraz z przynależnościami, składającymi się z kluczy, okien, stor i bezcezek na wodę.

Nieruchomość, a mianowicie kamienica wystawiona na licytację, jest oceniona na 39500 zł. aw., przynależności zaś na 205 zł. łącznie na 39705 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 19852 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II. Lwów, dnia 18 września 1899.

L. cz. E. 370/98 (6) (7691 1-3)

Na żądanie Agnieszki Jaskiewicz zastąpionej przez adw. dr. Słazkę, odbędzie się dnia 3 listopada 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja ciała hip. lwh. 1700 235 i połowy ciała hipot. lwh. 236 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 304 zł. 97 ct., mianowicie parcele budowl. na 232 zł. 50 ct. parcele gr. zaś na 72 zł. 47 ct.

Najniższa cena parcel bud. wynosi 116 zł. 25 ct. aw., parc. gr. 48 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Dynów, dnia 16 września 1899.

L. cz. E. 1420/99 (7582 1-3)

Na żądanie Jacka Zielińskiego w Jarosławiu, odbędzie się dnia 4 listopada 1899 o godz. 4 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Jarosławiu, licytacja połowy realności wyk. hip. l. 783 ks. gr. gm. Jarosław Piotra Karabanika własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 konia, 1 woza, 1 uprzęży, 1 pary bron. 1 pluga, 1 drabiny.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1688 zł. 45 ct., przynależności zaś na 45 zł. 90 ct.

Najniższa cena wynosi 1156 zł. 24 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Jarosław, dnia 8 sierpnia 1899.

L. cz. E. 132/99 (7) (7468)

Na wniosek Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez adw. dr. Glogiera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 6 listopada 1899 o godz. 9 rano w biurze Nr. 19 tut. sądu przymusowa licytacja 1/4 części realności wyk. hip. l. 1556 ks. gr. Tarnopol pod lsp. 1894 w Tarnopolu położonej, składającej się z parceli bud. lkat. 2392 na przedmieściu „Zarudzie“, stanowiącej magazyn naftowy Józefa Scheiera własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 363 zł. 2 1/2 ct.

Najniższa cena wynosi 181 zł. 51 1/4 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Tarnopol, dnia 9 września 1899.

L. cz. E. VIII. 1140/99 (6) (7809)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie działającego w zast. Wincentego Sobierajskiego zastąpionego przez adw. dr. Karola Pieniążka w Krakowie, odbędzie się dnia 23 października 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Krakowie licytacja 2/6 części realności lk. 75 lwh. 75 gm. kat. Zwierzyniec, składającej się z parcel budowlanych: lk. 121 o obsz. 8 kw. sąż., lk. 122 o obsz. 50 kw. sąż. i lk. 123 o obsz. 30 kw. sąż., oraz z parcel grunt. lk. 630, 631, 632, 633, 634 o łącznym obszarze 622 kw. sąż. zobowiązanej Florentyny z Dusiów Dykasowej własnych przynależności brak.

Te 2/6 części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 711 zł. 2 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi 382 zł. 81 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie jako zgodne z przepisem ustawy zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Kraków, dnia 6 września 1899.

O g ł o s z e n i e l i c y t a c y i .

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg jednego roku od 1 stycznia 1900 do końca grudnia 1900 bezwarunkowo, lub na przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1900 do końca grudnia 1902 również bezwarunkowo lub warunkowo tj. zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanym ztąd drukowanym obwieszczeniu, publiczną licytację, która się odbędzie w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Jarosławiu za pomocą ustnych i pisemnych nadaży w dniu 23 października 1899.

L. p.	Okrąg dzierżawy	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania wynosi na każdy rok		Złożył się mając 10 proc. wadyum wynosi	Termin licytacji
				zł.	ct.		
1	Grodzisko	m i e s o	H H H	1020	50	103	23 października 1899 od 9-tej godziny rano do 12-tej w południe
2	Leżajsk			2706	68	271	
3	Łańcut			7656	17	766	
4	Przeworsk			5549	—	555	
		wino	taryfa C.	290	—	29	

Każdy, mający chęć licytowania ustnie lub za pomocą ofert pisemnych ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania. Oferty pisemne wygotowane w przepisanej formie i zaopatrzone w powyższe wadyum, tudzież ostemplowane znacznikiem na 1 kor. należy wnieść osobno na każdy poszczególny przedmiot dzierżawy najpóźniej do 9 godziny przed południem w dniu licytacji tj. do chwili rozpoczęcia ustnej licytacji do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu. Telegraficznych nadaży nie przyjmuje się.

Konkretnie nadaże tak ustne jak i pisemne są wykluczone. Na podstawie § 10 ustawy kraj. z 10/4 1894 Da. ustaw kraj. z r. 1894 Nr. 33 obowiązani są dzierżawcy prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego na żądanie gal. Wydziału kraj. pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% państwowego podatku spożywczego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30%, czynszu dzierżawnego razem z czynszem dzierżawnym w ratach miesięcznych w dotyczącym c. k. Urzędzie podatkowym.

Zmiana tego dodatku krajowego ma taki sam skutek, jak zmiana taryfy podatku spożywczego.

Blizsze warunki licytacji, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrane w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Jarosławiu, tudzież w biurach tutejszo okręgowych c. k. Nadzorów straży skarbowej w Jarosławiu, Przeworsku, Majdanie sieniawskim, Lubaczowie i w Cieszanowie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 29 września 1899.

L. cz. E. 577/99 (5) (7412)

Na żądanie Salamona Schreibera w Dobczycach odbędzie się dnia 6 listopada 1899 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacja realności lwh. 11 w Krzesławicach wraz z przynależnościami, składającymi się z zabudowania gospodarskiego, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5503 zł. 85 ct.

Najniższa cena wynosi 3669 zł. 24 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Dobczyce, dnia 1 września 1899.

L. cz. E. 400/99 (4) (7829)

Na żądanie c. k. Urzędu podatkowego w Olesku, odbędzie się dnia 26 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja całego ciałka hipot. lwh. 59 ks. gr. gm. Sokołówka objętego w 3/4 częściach Basi Unger, a w 1/4 części Wolfa Battera własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 102 zł.

Najniższa cena wynosi 68 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg ta-

bularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Olesko, dnia 23 sierpnia 1899.

L. cz. E. 404/99 (4) (7643 1—3)

Na żądanie Hrehorego Dutezaka Dmytra w Siatynie odbędzie się dnia 2 listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności obj. lwh. 556, 557, 645, 646. ks. gr. gm. kat. Mikulińca składających się z par. gr. lk 907/7, 1103/3, 1104/7, 142. 621, 907/10 907/11.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione:

a) posiadłość objęta lwh. 556 na . 925 zł.
b) " " " 557 na . 300 zł.
c) " " " 645 na . 500 zł.
d) " " " 646 na . 200 zł.

Najniższa cena wynosi, ad a) 616 zł. 66 ct., ad b) 200 zł. ad c) 333 zł. 33 ct., ad d) 133 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Siatyna, dnia 28 sierpnia 1899.

L. cz. E. 22/99 (4) (7821 1—3)

Na żądanie Anny Kokockiej zam. Zoryna, odbędzie się dnia 30 października 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja realności lwh. 205 ks. gr. gm. kat. Kobylnica włońska objętej. Anny Kokockiej zam. Zoryna, Mikołaja Kokockiego, Katarzyny Kokockiej zam. Telenko, Iwana Kokockiego i Haski Kokockiej zam. Nakone znej własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 763 zł. aw., przynależności zaś na 30 zł.

Najniższa cena wynosi 528 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg ta-

bularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krakowie, dnia 26 września 1899.

L. cz. E. 40/99 (5) (7424)

Na żądanie Mordka Rosena, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 4 listopada 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacja realności lwh. 655 ks. gr. dla gm. kat. Kluczów wielki objętej, dłużnika Jury Kiselejczuka Semena własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z pary koni, pary kóz, pługa, brony i sani.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 969 zł., przynależności zaś na 57 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Peczniżyn, dnia 1 września 1899.

L. cz. E. 1083/98 (4) (7561)

Na żądanie Izraela Barona przemysłowca w Peczniżynie, odbędzie się dnia 6 listopada 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja realności lwh. 194 ks. gr. dla gm. kat. Peczniżyna objętej dłużnika Josta Ergera własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej krowy, kopicy siana, 12 kilo kartofli, 3 fur nawozu i 12 kopie kukurudzianki.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2484 zł. 50 ct. a mianowicie budynki na 1600 zł. grunt na 884 zł. 50 ct. przynależności zaś na 93 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 1452 zł. 20 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Peczniżyna, dnia 13 września 1899.

L. cz. E. 1293/98 (9) (7632 1—3)

Licytacja realności pod l. kons. 21 w Kleparowie położonej, wyk. hip. 104 objętej ogłoszona w Nr. 203, 204, 205 Gazety Lwowskiej odbędzie się dnia 3 listopada 1899 o godz. 10 przed połud. w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV. Lwów, dnia 12 września 1899.

L. cz. E. 1798/98 (18) (7631 1—3)

Licytacja realności pod l. kons. 237, 238 i 259 w Kleparowie położonej wyk. hip. l. 69 ks. gr. gm. kat. Kleparów objętej, ogłoszona w Nr. 203, 204, 205 Gazety Lwowskiej odbędzie się dnia 3 listopada 1899 o godz. 10 przed połud. w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV. Lwów, dnia 12 września 1899.

L. cz. E. 3369/98 (10) (7810 1—3)

Dnia 23 października 1899 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 tut. sądu licytacja realności w Kołomyi wyk. hip. 656/II z przynależnościami. Nieruchomość powyższa oceniono na 5135 zł. 17 ct. przynależności zaś na 15 zł. 50 ct.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2575 zł. 34 ct. a. w.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9. sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kołomyja, dnia 16 września 1899.

L. cz. E. 316/99 (4) (7813 1—3)

Dnia 27 października 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 6 odbędzie się licytacja realności lwh. 604 gm. Andrychów objętej.

Nieruchomość tę oceniono na 470 zł. Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 313 zł. 32 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Andrychów, dnia 31 sierpnia 1899.

L. 63299 (7842 1—3)

OBWIESZCZENIE
W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze strategicznej Dolina-Wyżków, w Stryjskim okręgu budowlanym, w latach 1899—1900 i 1901, odbędzie się dnia 26 października 1899 w c. k. Starostwie w Stryju licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonanej mającej w 1899 r. wynosić: 12.836 zł. 12 ct.

Warunki przedsiębiorstwa składające się: z kosztorysu sumarycznego, wykazu cen jednostkowych, ogólnych i szczegółowych warunków budowy, jakoteż plany szczegółowe budowli w r. 1899 wykonanej mających przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. starostwie, gdzie także w wyz. oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertant winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie pokrzyżować datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną ofertantowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 4 października 1899.

Konkurs.

L. 58395. (7791 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendium o rocznych 60 zł. a. w. z fundacji imienia Agenora hr. Gołuchowskiego utworzonej przez gminę byłego powiatu Radymieńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

O nadanie tego stypendium ubiegać się mogą młodzieńcy uboży, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego do szkół wyższych uczęszczają. Pierwszeństwo mają synowie włościan.

Prawo nadawania tego stypendium służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcji zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jakoteż z ostatniego półrocza szkolnego.

Szkółki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya, istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Duńkowicach, Nienowicach, Stubnie i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. ks. Krakowskim.

Lwów, dnia 27 września 1899.

G r o t t .

L. 58099 (7790 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendium z fundacji s. p. Klementyny z Rudnickich Broniewskiej o rocznych 50 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendium to przeznaczone jest dla uboższego ucznia gimnazjum lub szkoły realnej, urodzonego w jednej z następujących gmin, powiatu Żydaczowskiego:

- 1) Balicze podgórne, czyli zarzeźne
 - 2) Balicze podróżne, 3) Dziedzizyce małe
- Przy niniejszym nadaniu służyć będzie pierwszeństwo kandydatom urodzonym w Dziedzizyce małych, w braku takich kandydatów urodzonym w Baliczach podróżnych, a w braku i tych kandydatów urodzonym w Baliczach podgórnych czyli zarzeźnych.

Nadane stypendium zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk w gimnazjum lub szkole realnej, jeżeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Prawo nadawania stypendyów z tej fundacji służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galic. i Lodom. z Wielkim
Księstwem Krakowskim.
Lwów, dnia 23 września 1899.

Grott.

L. 63 722/99 (7760 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów po dwieście (200) zł. w. a. rocznie z fundacji s. p. Karola Soboty dla jednego ucznia wydziału praktycznego i jednego ucznia wydziału medycznego ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla młodzieńców urodzonych w obrębie królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskim, wyznających religię katolicką obrządku łacińskiego lub ruskiego, wykazujących dobry postęp i należyte zachowanie się, których rodzice albo już nie żyją, albo znajdują się w prawdziwym ubóstwie, a w szczególności jedno stypendium dla uczniów wydziału praktycznego drugie zaś dla uczniów wydziału lekarskiego, w uniwersytetach lwowskim lub krakowskim.

Pierwszeństwo między kandydami posiadającymi powyższą kwalifikację służy tym, którzy udowodnią pokrewieństwo z s. p. fundatorem. W równych zresztą okolicznościach rozstrzyga między krewnymi fundatora bliższy stopień pokrewieństwa, między innymi kandydami zaś ich szkolna kwalifikacja.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacji służy Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnieść na ręce Grona Profesorów właściwego wydziału uniwersyteckiego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ostatniego półroczia w razie kompetencji z tytułu pokrewieństwa także należyte dowody pokrewieństwa z fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wiel.
Ks. Krakowskim.
Lwów, dnia 28 września 1899.

L. 58397 (7792 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów w kwocie czterdzieści (40) zł. w. a. rocznie z fundacji dr. Antoniego Kaczkowskiego dla dzieci uczęszczających do szkół ludowych ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z niniejszej fundacji są przeznaczone dla dzieci obojga płci z prawego łoża liczących przynajmniej siedem lat uczęszczających do szkół ludowych w Kutach lub innej miejscowości, nie wyżej jak do czwartej klasy, a wykazujących ubóstwo w razie zaś jeżeli już do szkoły uczęszczały, także należyty postęp w naukach i nie naganne zachowanie się.

Pierwszeństwo między dziećmi, mającymi tę kwalifikację mają krewni s. p. fundatora a to w pierwszym rzędzie potomkowie s. p. fundatora w prostej linii, następnie inni krewni po mieczu, a wreszcie dzieci spokrewnieni z s. p. fundatorem po kądzieli. W braku krewnych, posiadających wymaganą kwalifikację mogą się o niniejsze stypendya ubiegać dzieci ubogich mieszczan w Kutach.

Pobór stypendium trwa z reguły do ukończenia czwartej klasy szkoły ludowej, może być jednak przedłużony celującemu stypendysty pod pewnymi warunkami aż do ukończenia gimnazjum, a celującej stypendystce na czas oznaczony w każdym wypadku z osobna w celu dalszego kształcenia się w jakimkolwiek zawodzie tudzież najdłużej na trzy lata stypendysty, który po ukończeniu IV. klasy szkoły ludowej kształcił się praktycznie w rzemiośle lub handlu.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy osobno w tym celu ustanowionej

radzie zawiadowczej, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. włącznie i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, dowody, że dziecko ubiegające się o stypendium pochodzi z rodziny s. p. fundatora, albo też jest dzieckiem ubogich mieszczan w Kutach, a ewentualnie jeżeli uczęszczało już do szkoły, także ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wiel.
Ks. Krakowskim.
Lwów, dnia 27 września 1899.

Grott.

Upadłości.

L. cz. S. 1/99 (1, 2, 3) (7755 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, iż otworzył konkurs do majątku Józefa Freudenheima kupca w Drohobyczu a to do całego jego ruchomego majątku, jako też do tego jego nieruchomości majątku który położony jest w tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. Michała Panesza c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu w Drohobyczu a tymczasowym zawiadowcą p. dr. Maurycego Pachtmana adw. w Drohobyczu.

Wierzycieli krydataryusza wzywa się aby na dniu 11 października 1899 o godz. 10 przed południem u komisara konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski, co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do spólnego majątku konkursowego roszczenia stawić chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj lub w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych, w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacji na dzień 31 stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub w pobliżu tegoż, mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał inaczej dla nich na ich koszt niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, 30 września 1899.

Kuratele.

L. cz. VII. 273/97 (4) (7752 3-3)

Władysław Słociński z Berestka został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Tomasza Słocińskiego z Berestka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 9 maja 1899

L. cz. L. 3/99 (7748 3-3)

Józef Szmyrski z Połupanówki uznany marnotrawcą kuratorem jego ustanowiono Michała Gesiora z Połupanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skalat, dnia 8 czerwca 1899.

L. cz. L. 13/98 (2) (7747 3-3)

Justyna Dowhoszycja córka Ahasii z Nowosiółki uznana umysłowo niedotęża, kuratorem jej ustanowiono Matwija Dowhoszycję w Nowosiółce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skalat, dnia 3 września 1898.

L. cz. P. 245/99 (7731 3-3)

Pańko Sydorowicz z Rajtarowie uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Stefan Małaneczek Szkwirko z Rajtarowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Sambor, dnia 15 sierpnia 1899.

L. cz. L. 1/98 (7) (7757 3-3)

Ołena Łys i Jewka Białowus z Batiatycz uznane zostały za marnotrawne, kuratorem ustanowiono Iwasia Omelona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty wielkie, dnia 23 maja 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 223 (7629)

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15. September 1899, Pr. 360, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Lidovy list“ vom 11. September 1899 wegen des Artikels: „Hilsner“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20. September 1899, Pr. 361/2, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Der Deutsche Volksbote“ vom 17. September 1899 wegen der Artikel: 1. „Fuchspellen“ in der Stelle von „Voll eif Tage“ bis „ein Hohn ohnegleichen“, 2. „Der Mord in Polna“ in den Stellen von „Alle die Thät begleitenden“ bis „Ritualmord“ und „Jeder weiteren“ bis „ganz die gleiche“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20. September 1899, Pr. 367/2, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Vyschrad“ vom 16. September 1899 wegen der Stelle von „Predevsim poukazano“ bis „spravedlnosti vzprostiti“ des Artikels: „Vrazda v Polne pred porotou“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20. September 1899, Pr. 364/2, die Weiterverbreitung der Nummer 106 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 16. September 1899 wegen der Stelle von „vidi konecne“ bis „krivda“ des Artikels: „Cislajtanie“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20. September 1899, Pr. 365/2, die Weiterverbreitung der Nummer 74 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 16. September 1899 wegen des Artikels: „K zitrejsi schuzi mladoceskych poslanou“ in der Stelle von „V techto okamzicich“ bis „politicke vyspelosti“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Röniggrätz hat mit dem Erkenntnis vom 26. September 1899, Pr. 33/2, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Nove Horice listy“ vom 21. September 1899 wegen der Stelle von „frankova kava, jiz“ bis „do rukou nepratelckych“ des Artikels: „Frankova kava“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Röniggrätz hat mit dem Erkenntnis vom 26. September 1899, Pr. 31/1, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Obnova“ vom 22. September 1899 wegen der Stelle von „O psicne zlocinu pravil“ bis „aby zmocnili se krve“, von „My na to pravime“ bis „v otazce teto nastalo jasno“ und von „Pan dr. Aurednicek podal“ bis „nepocital ostatnim zidum na vrub“ des Artikels: „Soud kutnohorsky a rakousti Dreyfusoveci“ und wegen der Stelle von „Proces Hilsneruv“ bis „leh-ceto nepujde“ des Artikels: „Hilsnerovstina“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Röniggrätz hat mit dem Erkenntnis vom 26. September 1899, Pr. 32/2, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der in München erscheinenden Zeitschrift: „Deutsche Zeitung“ vom 16. September 1899 nach §§. 58 c und 63 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 26. September 1899, Pr. 35, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Labske Proud“ vom 22. September 1899 wegen 1. des Artikels: „Poznamky k procesu polenskemu“ von „Zvlastni meritko“ bis „bude zabaveno“ und „Proc pro Buh“ bis „zespachal vrazdu“, 2. des Artikels: „Svoji k svemu“, 3. des Artikels: „Zidovske“, „Svuj k svemu“, 4. des Artikels: „Paberky“ von „V soudni sini“ bis „Hilsnera z va by“, 5. des Artikels: „To nase sebevedomi“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Zl. 224 (7658)

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 24. September 1899, Pr. VII 55, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen ausländischen Druckschrift: „Was droht uns von Rom“, ein Mahnwort an die Schlafenden von Karl Scholl, Verlag der Handelsdruckerei Bamberg, nach §. 300 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 25. September 1899, Pr. VII 56, die Weiterverbreitung

der ausländischen nichtperiodischen Druckschrift: „Katholicismus als Fortschrittsprincip? Mit einem offenen Briefe an Prof. Dr. Schell vom Dr. Phil. Emil Wahrendorp, zweite erweiterte und veränderte Auflage, Druck und Verlag der Handelsdruckerei, Bamberg“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 22. September 1899, Pr. 371/2, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Montagsblatt aus Böhmen“ vom 18. September 1899 wegen der Stellen von „Über der Proceß“ bis „Suggestion unterlagen“, von „in dem Proceß“ bis „aussehen würde“ des Artikels: „Der Proceß in Rutenberg“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 22. September 1899, Pr. 369/2, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Omladina“ vom 18. September 1899 wegen der Artikel: 1. Bitva se na celem siku rozviji“ in der Stelle von „v prvnj srazce“ bis „jak to dopadne“, 2. „Odborne organizace, jich vyznam k socialnim demokratam a anarchii“ in der Stelle von „Jest naprosto Ihostejno“ bis „nazoru“ nach §§. 491, 493 und 305 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 27. September 1899, Pr. 36/3, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Oblas Doby“ vom 23. September 1899 wegen 1. des Artikels: „Videnska veznice“, 2. des Artikels: „Ucitelska hlička. Verejnost a skolstvi“ von „Koho zajimala“ bis „take spravedlnost“, 3. des Artikels: „Zabite novorozena“, 4. des Artikels: „Persekuce auskultantu“ nach §§. 300 und 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 353/99 (2) (7710 2-3)

Przeciw Zarządowi dzierżawy źródeł mineralnych Państwa Schönborn — Buchheim (Mineral-Quellen-Pacht-Verwaltung der gräf. Schönborn-Buchheimischen Herrschaft in Szolyva-Ungarn), którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Abrahama Fehla i Markusa Rebena, kupców w Przemyślu pozew o uznanie umowy za rozwiązana zwrot wksłu na 380 zł. względnie zapłacenie sumy 380 zł. i o zapłacenie kwoty 97 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 października 1899 o godz. 9 rako b. 52, II. p.

Celem strzeżenia praw Zarządu dzierżawy źródeł mineralnych Państwa Schönborn-Buchheim ustanawia się pana dr. Spetta adw. w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wspomniany zarząd w rzeczonyj sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyśl, dnia 21 września 1899.

L. cz. IV. 391/96 (7461 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Franciszkę Samołyk, że w sprawie hipotecznej Mendla Grossa o zaindebultowanie go za właściciela 2/16 części realności lwh. 703 ks. gr. gm. Sokolniki, ustanowiono dla niej kuratora adw. dr. Rebena i temuz rozsolucyę hipoteczną z dnia 29 kwietnia 1896 l. 4798 dla niej przeznaczoną doręczono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnobrzeg, dnia 13 czerwca 1899.

L. cz. C. III. 143/99 2 (7583 3-3)

W sprawie Mikołaja Cyrwusa w Waksmondzie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nowym Targu przeciw Wojciechowi Pepek i Stanisławowi Cyrwusowi młodszemu o oddanie w posiadanie i rozdział współwłasności pare. real. lwh. 303 gm. Waksmond, ma być doręconą uchwała z dnia 14 sierpnia 1899 l. czynności C. III. 143/99, którą audyencyę na dzień 2 listopada 1899 wyznaczono.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Stanisław Cyrwus młodszy przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Geisslera.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Cyrwusa w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, dnia 14 sierpnia 1899.

L. 99267

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo w Bernie rozporządzeniem z dnia 21 września b. r. l. 39078 zarządziło co do przywozu zwierząt z Galicyi do Morawy co następuje:

1. Przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) przeznaczonych na handel, t. j. takich, które nie są przeznaczone na natychmiastową rzeź, z Galicyi do Morawy jest wzbroniony;

Polityczne władze powiatowe są jednak upoważnione udzielać od wypadku do wypadku zezwolenia na przywóz z Galicyi do Morawy bydła rogatego, przeznaczonego na opas jednak wyłącznie koleją żelazną do stacji kolejowych, znajdujących się w pobliżu miejsca przeznaczenia pošyłki, które wyraźnie oznaczyć należy.

Jeżeli miejsce przeznaczenia pošyłki znajduje się w innym powiecie, aniżeli stacja kolejowa wyładowania, należy o udzieleniu takiego zezwolenia zawiadomić właściwą polityczną władzę powiatową.

2. Przywóz oduwaczy (bydła rogatego, owiec i kóz), przeznaczonych na rzeź dozwolony jest z Galicyi tylko koleją żelazną i wprost do rzeźni miast morawskich: Berne, Freiberg, Gaja, Iglawa, (Iglau) Lundenburg, Wall, Meseritsch, Mistek, Nowy Iezyn (Neutitschein), Olomunie (Olmütz), Mor-Ostrawa (Mähr.-Ostrau), Prossnitz, Mähr-Schönberg, Sternberg, Witkowitz, jako też do wpędu na targi zwierząt rzeźnych w Bernie, Mor-Ostrawie, Olomuńcu i Nowym Iezynie.

Zwierzęta, przywiezione wprost do rzeźni powyższych miast, albo wprowadzone z targów w Bernie, Olomuńcu, Mor-Ostrawie i Nowym Iezynie także i do innych rzeźni mają być wybite do pięciu dni.

Obowiązek ten uwidocznie ma komisja targowa na paszportach zwierząt wyprawdzonych z targów.

3. Przywóz do Morawy świń, przeznaczonych na rzeź, dozwolony jest z Galicyi tylko koleją żelazną wprost do rzeźni wyżej nazwanych miast, tudzież do rzeźni miast następujących: Auspitz, Ansterritz, Boskowitz, Ung. Brod, Eibenschitz, Hohenstadt, Hollészów, Un. Hradisch, Kremsier, Lipnik, Gross-Meseritsch, Müglitz, Mähr.-Neustadt, Nikolsburg, Prerau, Trebitsch, Mähr.-Trubau, Mähr.-Weisskirchen i Wischau.

Przywiezione świnię, którychby nie można przewieźć wprost do rzeźni we wozach kolejowych, przewiezione być mają do rzeźni wozami o zaprzęgach koniowych.

Świnię takie mają być wybite w ciągu pięciu dni.

4. Transporty zwierząt, przywiezione z Galicyi do Morawy, w którychby przy wyładowaniu stwierdzono zarazę pyskowo-racicową, lub pomór świń chociażby u jednej sztuki, będą w każdym razie zwrócone na koszt i niebezpieczeństwo właściciela do stacji nadawczej o czem właściwa polityczna władza powiatowa zawiadomiona będzie telegraficznie.

Wyjątek od tego przepisu o zwracaniu stanowią transporty zwierząt, przywiezione do Berna i Mor-Ostrawy, gdzie rzeźnia połączona jest ze stacją bezpośrednio torami kolejowymi.

5. Przywóz świń bitych z Galicyi dozwolony jest tylko wtedy, jeżeli świnię takie znajdują się w stanie niewiartkowanym, posiadają nienaruszony tłuszcz okołonerkowy i to także tylko koleją żelazną do miast Morawskich, wymienionych w punkcie 2. i 3.

Przypuszczenie do konsumpcji takiego mięsa zależy od orzeczenia weterynarza, który wykonywa oględziny.

Rozprządzenie niniejsze obowiązuje od 25 września b. r. w miejsce rozporządzenia c. k. Namiestnictwa morawskiego z 5 września b. r. l. 37158, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 19 września b. r. l. 93660.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tutejszego obwieszczenia z 22 września b. r. l. 96003 z tem nadmienieniem, że przekroczenia niniejszego rozporządzenia karane będą według ustawy z dnia 14 maja 1882 (dz. u. p. Nr. 51).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 października 1899.

L. 99390

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 27 września b. r. l. 32393 oznajmiło, że król Wirtemberskie Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 12 września b. r. cofnęło z dniem 1 października b. r. udzielone wyjątkowo zezwolenie przywozu bydła z wolnych od zarazy płucnej okolic Austro-Węgier do niektórych rzeźni w Wirttembergii, o ile to zezwolenie odnosiło się do rzeźni w Heilbrann.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tutejszego obwieszczenia z 14 listopada 1894 l. 91759.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 października 1899.

L. 92997

E D Y K T.

(7794 2-3)

W myśl uchwalonego przez Sejm dnia 9 lutego 1897 projektu ustawy ma być przeprowadzoną regulacją górnego Dniestru od mostu w Kornalowicach do mostu w Rozwadowie na długości 54 587 kilometrów wraz z dopływami strwiążem od mostu w Biskowicach do ujścia na długości 28 541 kilometrów, Tyśmienicą od połączenia z Bystrycą do ujścia na długości 2 26 kilometrów i ujściem Wereszczyce na długości 0 9 kilometra jako przedsiębiorstwo krajowe przez Wydział krajowy kosztem 4,600.000 zł. w. a. który ma być pokryty w stosunku po 40% przez fundusz krajowy i dotację państwową na budowę wodne (etat c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych), 20% zaś przez państwowy fundusz melioracyjny.

Za podstawę techniczną tej regulacji służyć ma projekt Wydziału krajowego z r. 1896/2.

W celu zbadania, czy przeprowadzenie rzeczonoego projektu jest dopuszczalne ze względów publicznych oraz z uwagi na interes prywatne, c. k. Namiestnictwo zarządza niniejszem na żądanie Wydziału krajowego, stosownie do §§. 82 i następných ustawy wodnej z 14 marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38 komisijną rozprawa na miejscu pod przewodnictwem c. k. sekretarza Namiestnictwa Wincentego Dobrowolskiego.

Komisja zbierze się:

I. dnia 3 listopada 1899

o godzinie 10 przed południem w urzędzie gminnym w Uściu i przeprowadzi swe czynności w dniu tym i następných w gminach i obszarach dworskich w Rozwadowie i Uściu powiatu Żydaczowskiego, w gminie i na obszarze dworskim w Badeliczu, powiatu Drohobyckiego i w gminie i na obszarze dworskim w Werbiżu, powiatu Rudeckiego.

II. dnia 7 listopada 1899

zbierze się komisja o godzinie 10 rano w urzędzie gminnym w Koniuszkach siemianowskich i przeprowadzi swe czynności w dniu tym i następných w gminach i obszarach dworskich w Dołobowie, Chłopczycach Koniuszkach siemianowskich i Czernichowie, powiatu Rudeckiego;

III. dnia 21 listopada 1899

o godz. 10 rano rozpocznie się czynność komisijną w urzędzie gminnym w Kołodrubach i odbędzie się w dniu tym i następných w gminie i na obszarze dworskim w Horucku, powiatu Drohobyckiego, oraz w gminach i obszarach dworskich w Kołodrubach, Powerchowie i Terszakowie, powiatu Rudeckiego;

IV. dnia 24 listopada 1899

zbierze się komisja o godz. 10 rano w urzędzie gminnym w Manastercu i przeprowadzi swą czynność w dniu tym i następných w gminach i obszarach dworskich w Manastercu, Tatarynowie, Nowowsi, Mostach i Susulowie powiatu Rudeckiego.

V. dnia 28 listopada 1899

o godz. 10 rano zbierze się komisja w urzędzie gminnym w Czajkowie i przeprowadzi swą czynność w dniu tym i następných w gminach i obszarach dworskich w Podolcach, Pohorecach i Czajkowie powiatu Rudeckiego.

IV. dnia 5 grudnia 1899

o godzinie 10 rano zbierze się komisja w urzędzie gminnym w Kornalowicach a czynności komisji odbędzie się w dniu tym i następných w gminach i obszarach dworskich w Horodyn i Kornalowicach, powiatu Samborskiego, a wreszcie

VII. dnia 12 grudnia 1899

zbierze się komisja o godz. 10 rano w magistracie miasta Sambora i urzędować będzie w dniu tym jakoteż następných w gminach i obszarach dworskich w Pinianach, Brzegu, Babinie, Pianowicach, Biskowicach i w mieście Samborze.

Projekt wspomnianej regulacji prejrany być może aż do dnia 2 listopada 1899 w Departamencie VII. c. k. Namiestnictwa.

Powyższe zarządzenie podaje się do wiadomości ogółu z tą uwagą, że ewentualne zarzuty względnie żądania, o ile przedtem już nie zostaną wniesione na piśmie bądź do Namiestnictwa bądź do właściwego Starostwa, mogą być wniesione jeszcze najpóźniej przy samej rozprawie komisijną w przeciwnym razie będą strony interesowane uważane za zgadzające się z zamierzonym przedsiębiorstwem.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione

Z c. k. Namiestnictwa.

Piniński w. r.

L. cz. A. 135 98 (2) (7450 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Pawła i Jelenę Gawrylaków, iż ojciec ich Mikołaj Gawrylek Dynys zmarł w Roztokach dnia 7 września 1897 z pozostawieniem pisemnego ostaniej woli rozporządzenia bez daty, którym cały swój majątek nieruchomy zapisał żonie Wasyłynie Gawrylek

Pawła i Jelenę Gawrylek wzywa się by przeciagu roku od daty edyktu w sądzie tutaj się zgłosili i oświadczenie do spadku

wnieśli, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa ze zgłaszającą się do spadku Wasyłyną Gawrelak i kuratorem Jurijem Hubczukiem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kuty, dnia 28 czerwca 1899.

L. cz. T. 799 1 (7466 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do zagubionej rzekomo karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 67.777 na kwotę 168 zł. 94 ct. opiewającej na imię Michała Lewickiego wystawionej poleca posiadaczowi tej karty wkładkowej, aby takową w przeciagu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej tutejszemu sądowi tem pew. jej przedłożył, gdyż inaczej takowa za umorzoną uznana będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 9 września 1899.

L. cz. A. I. 188/99 (2) (7422 2-3)

Dnia 14 kwietnia 1898 zmarł w Prosowach Szymon Franków z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostaniej woli.

Ponieważ miejsce zamieszkania Iwana Franków nie wiadome, przeto wzywa się go by w ciągu jednego roku w sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył gdyż inaczej przewód spadkowy z oświadczeniami spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Andruchem Tkaczuk przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowosioło, dnia 1 sierpnia 1899.

L. cz. Praes. 1613/99 (7661 3-3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego na mocy §. 301 postępowania karnego zamianował dla czwartej zwyższej, dnia 13 listopada 1899 o godzinie 9 rano, przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym rozpoczynającej się kadencji sądu przysięgłych, Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego przewodniczącym, a zastępcami Jego Wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież radców Bińczewskiego, Seidlera, Zwisłockiego i Przemyskiego.

Przemyski, dnia 30 września 1899.

L. cz. A. I. 200/99 2 (7328 2-3)

Dnia 20 listopada 1898 zmarł w Hniliach Jaśko Didycz bez pozostawienia ostaniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce zamieszkania spadkobierczyni Tekli Czubki nie wiadomo, przeto wzywa się ją, by w ciągu jednego roku w sądzie się zgłosiła, i do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z oświadczeniami spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Tomkiem Chomą przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowosioło, dnia 9 września 1899.

L. cz. C. II 78/99 2 (7612)

Przeciw nieobecnemu Ferdynandowi Obrochcie i Kunegundzie Obrochtowej, przedtem w Starem Bystrem, wniósł Piotr Molek obecnie w Ameryce, przez adw. dr. Nowotnego w Nowym Targu skargę o usprawiedliwienie prenotacji prawa zastawu dla sumy 350 zł. a. w. itd. z pn.

Rozprawa odbędzie się 31 października 1899 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem c. k. notaryusz Struszkiewicz w Czarnym Dunajcu będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 21 września 1899.

L. cz. E. 855/99 1 (7775)

W postępowaniu licytacyjnym Matiaza Pompana przeciw nieobjętej masy spadko-

wej Wolfa Weissera o 150 zł. ustanawia się celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Wolfa Weissera, kuratorem adw. dr. Meerengla w Buczaczu zaś niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Jakóba Chalfona, Ryfki Gosi Chalfon, Izaaka Leibischa Ginsberga, Feibischa Hochstättera i Adeli Herzel ur. Nowosielskiej jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym by uchwały licytacyjnej z dnia 11 lipca 1899 l. cz. E. 855/99 (1) lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należyłym czasie doręczyć by nie można, kuratorem p. adw. dr. Reissa w Buczaczu.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższym postępowaniu licytacyjnym tak długo zastępować, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 11 lipca 1899.

L. cz. C. I. 247/99 (1) (7776)

Przeciw Łukaszowi Feecyz, rolnikowi z Maniowa którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Moritza Gelb z Maniowa pozew 240 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 25 października 1899 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Łukasza Feecyz, ustanawia się p. Iwana Dobrzańskiego z Maniowa kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Łukasza Feecyz w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 3 października 1899.

L. cz. C. 155/99 2 (7773)

Przeciw nieobecnemu Jędrzejowi Węglarzowi przedtem w Szczawnicy wyżniej, wnieśli Jan i Antonina małżonkowie Olesowie w Szczawnicy wyżniej skargę o własność realności lwb. 10 ks. gr. gm. Szczawnica objętej.

Ustna rozprawa odbędzie się 23 października 1899 o godz. 9 przed połud. w biurze Nr. I.

Ustawiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jan Jarzyna w Szczawnicy wyżniej, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krościenko, dnia 26 września 1899.

L. cz. firm. 327/99 (7532)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym wpis do rejestru handlowego firmy „Mendel Rothman i Dawid Weidenbaum, dzierżawcy dwóch młynów amerykańskich hr. Romana Potockiego w Giedlarowej“ z tem, że spółka która siedzibę swą ma w Giedlarowej, rozpoczęła swą czynność z dniem 1 kwietnia 1898 i że takową obaj powyżsi jawni spółnicy prawnie zastępować i wspólnie podpisywać będą.

Rzeszów, dnia 29 lipca 1899.

L. cz. E. 1652/98 4 (7541)

W sprawie egzekucyjnej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw niezanemu z miejsca pobytu Gustawowi Wittich ustanawia się dla tegoż ostaniego kuratora w osobie dr. Myśkowa adwokata w Sanoku celem doręczenia uchwał egzekucyjnych dla egzekuta przeznaczonych na tak długo aż tenże do sądu się nie zgłosi lub innego zastępcy nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 17 czerwca 1899.

Doniesienia prywatne.

1028

Ogłoszenie.

Począwszy od 10 bm. przyjmować będzie Kasa oszczędności miasta Tarnopola wkładki do każdej wysokości i oprocentowywać je po 4 1/2 % (cztery i pół od sta).

Dotychczasowe 4% wkładki oprocentowane będą po 4 1/2 od sta, począwszy od 1. stycznia 1900. — Podatek rentowy opłacać będzie Kasa oszczędności jak dotąd z własnych funduszy.

Postanowienia dotychczasowe dotyczące wypowiedzenia wkładek, wypłaty za eskontem i t. p. pozostają niezmiennione.

Tarnopol, 4. października 1899.

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Tarnopola.

Rozpisanie ofert

na wydzierżawienie prawa poboru samoistnych krajowych opłat konsumcyjnych począwszy od 1. stycznia 1900.

Na mocy ustawy z dnia 4. lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 93. pobierane będą dalej od dnia 1. stycznia 1900 do dnia 31. grudnia 1904 na rzecz funduszu krajowego samoistne opłaty konsumcyjne od napojów spożywanych w kraju, a mianowicie:

1) od gorących palonych spirytusowych płynów (spirytusu), których zawartość alkoholu przepisany alkoholometrem oznaczoną być może (z wyjątkiem rumu, araku i koniaku) w kwocie 3 ct. w. a. (6 halerzy) od każdego hektolitra i każdego stopnia alkoholu według studzielnego alkoholometra, czyli od jednego hektolitra 100 stopniowego spirytusu 3 zł. w. a. (6 koron).

2) od rumu, araku, koniaku, likieru tudzież wszelkich innych słodzonych gorących napojów spirytusowych, bez różnicy zawartości alkoholu, w kwocie 4 zł. w. a.

(8 koron) od każdego hektolitra i od piwa wszelkiego rodzaju w kwocie 50 ct. w. a. (1 korona) od hektolitra.

Pobór tych opłat unormowanym został rozporządzeniem z dnia 26. września 1899 L. 10006/pr., wydanym przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, które w dzienniku ustaw krajowych pod Nr. 104 ogłoszonym zostało.

Prawo poboru powyższych opłat postanowił Wydział krajowy wydzierżawić w drodze licytacji pisemnej, za ustanowieniem cen wywołania, oznaczających jednoroczny czynsz dzierżawny, w następujących powiatach politycznych (starostwach) względnie w okręgach sądowych:

L. l.	W powiecie	Cena wywołania na cały powiat polityczny (Starostwo) zł.	W okręgach sądowych	Cena wywołania na okręgi sądowe zł.	L. l.	W powiecie	Cena wywołania na cały powiat polityczny (Starostwo) zł.	W okręgach sądowych	Cena wywołania na okręgi sądowe zł.	L. l.	W powiecie	Cena wywołania na cały powiat polityczny (Starostwo) zł.	W okręgach sądowych	Cena wywołania na okręgi sądowe zł.
1	Biała	21000	Biała	10200	27	Kamionka str.	9900	Busk	3200	54	Rzeszów	16500	Głogów	2700
2	Bóbrka	9300	Kęty	6300	28	Kolbuszowa	5900	Kamionka str.	3500	55	Sambor	12100	Rzeszów	10200
3	Bochnia	11800	Oświęcim	4500	29	Kołomyja	23900	Radziechów	3200	56	Sanok	13000	Tyczyn	3600
4	Bohorodczany	10300	Bóbrka	4800	30	Kossów	8100	Kolbuszowa	3600	57	Sącz nowy	20100	Łąka	1800
5	Borszczów	14000	Chodorów	4500	31	Kraków	13200	Sokołów	2300	58	Skałat	10700	Sambor	10300
6	Brody	14000	Bochnia	7500	32	Krosno	11100	Gwoździec	3900	59	Śniatyn	11000	Bukowsko	2700
7	Brzesko	9900	Niepołomice	2100	33	Łańcut	8500	Kołomyja	20000	60	Sokal	12300	Rymanów	2800
8	Brzeżany	13800	Wiśnicz	2200	34	Limanowa	6400	Kossów	4200	61	Stanisławów	23900	Sanok	7500
9	Brzozów	6400	Bohorodczany	5600	35	Lisko	12800	Kuty	2400	62	Staremiasto	7800	Muszyna	3700
10	Buczacz	18400	Sołotwina	4700	36	Lwów	17300	Żabie	1500	63	Stryj	27700	Sącz nowy	10400
11	Chrzanów	16200	Borszczów	9200	37	Mielec	7400	Kraków	8800	64	Strzyżów	3300	Sącz stary	6000
12	Cieszanów	7100	Mielnica	4800	38	Mościska	9300	Liszki	4400	65	Tarnobrzeg	8200	Grzymałów	3200
13	Czortków	12700	Brody	8500	39	Myślenice	11000	Dukla	3100	66	Tarnopol	18500	Podwoleczyska	3200
14	Dąbrowa	4600	Łopatyn	2300	40	Nadwórna	14000	Krosno	8000	67	Tarnów	18100	Skałat	4300
15	Dobromil	8700	Załoście	3200	41	Nisko	5200	Łańcut	4800	68	Tłumacz	12200	Śniatyn	8200
16	Dolina	16300	Brzesko	4300	42	Nowy Targ	13100	Leżajsk	3700	69	Trembowla	9300	Zabłotów	2800
17	Drohobycz	25700	Radłów	3000	43	Peczentżyn	6000	Limanova	3600	70	Turka	5600	Bełż	3900
18	Gorlice	8400	Wojnicz	2600	44	Pilzno	4300	Mszana dolna	2800	71	Wadowice	17400	Sokal	8400
19	Gródek	9800	Brzeżany	9000	45	Podgórze	10800	Baligród	2800	72	Wieliczka	7500	Halicz	4500
20	Grybów	6300	Kozowa	4800	46	Podhajce	11600	Lisko	4900	73	Zaleszczyki	10500	Stanisławów	19400
21	Horodenka	16200	Brzozów	4800	47	Przemysł	31500	Lutowska	1600	74	Zbaraż	6500	Starasól	4000
22	Husiatyn	8800	Dynów	1600	48	Przemysłany	7500	Ustrzyki dolne	3500	75	Złoczów	22600	Staremiasto	3800
23	Jarosław	19400	Buczacz	8700	49	Przeworsk	4100	Winniki	4800	76	Żółkiew	10200	Skole	8000
24	Jasło	10400	Monasterzyska	6000	50	Rawa ruska	7900	Winniki	4800	77	Żydaczów	8700	Stryj	19700
25	Jaworów	9000	Potok złoty	3700	51	Rohatyn	13500	Mielec	4100	78	Żywiec	17000	Strzyżów	1500
26	Kałusz	10300	Chrzanów	7800	52	Ropczyce	8600	Radomyśl	3300				Strzyżów	1800
			Jaworzno	3600	53	Rudki	6700	Mościska	5100				Rozwadów	3209
			Krzeszowice	4800				Sądowa Wisznia	4200				Tarnobrzeg	5000
								Jerdanów	3800				Tarnopol	15400
								Maków	3400				Tarnów	15700
								Myślenice	3800				Tuchów	2400
								Delatyn	6000				Otynia	2500
								Nadwórna	8000				Tłumacz	5300
								Nisko	3800				Tysmienica	4400
								Ulanów	1400				Budzanów	3400
								Czarny Dunajec	1600				Trembowla	5900
								Krościenko	2500				Borynia	1700
								Nowy Targ	9000				Turka	3900
								Brzostek	1700				Andrychów	3400
								Pilzno	2600				Kalwarya	4300
								Podgórze	7500				Wadowice	6700
								Skawina	3300				Zator	3000
								Podhajce	8100				Dobczyce	2100
								Wiśniowczyk	3500				Wieliczka	5400
								Dubiecko	2200				Tłusta	6200
								Niżankowice	4300				Zaleszczyki	4300
								Przemysł	25000				Nowosioło	1800
								Gliniany	3200				Zbaraż	4700
								Przemysłany	4300				Olesko	3500
								Przeworsk	4100				Zborów	5200
								Niemirów	1100				Złoczów	13900
								Rawa ruska	4600				Kulików	2700
								Uhnów	2200				Mosty wielkie	2700
								Bursztyn	7100				Żółkiew	4800
								Rohatyn	6400				Mikołajów	3900
								Rohatyn	6400				Żurawno	2900
								Dębica	3400				Żydaczów	1900
								Ropczyce	5200				Milówka	5200
								Komarno	3700				Ślemień	5100
								Rudki	3000				Żywiec	6700

W okręgach tych mogą być także wnoszone oferty na pojedyncze okręgi propinacyjne, w których cenę wywołania ustanawia się w stosunku 25% od rocznych czynszów propinacyjnych.

Podane ceny wywołania obliczono na podstawie urzędowo wykazanej konsumpcji napojów krajowym opłatom podlegających (w całym kraju) i rozłożono je w stosunku do czynszów dzierżawnych propinacyjnych i czynszów, jakie fundusz krajowy na dotychczasową dzierżawę prawa poboru krajowych opłat konsumcyjnych rocznie pobiera.

Pobór powyższych opłat może być wydzierżawionym na przeciąg 5 lat ustawą dozwolony, albo na czas krótszy, nie mniejszy jednak jak na przeciąg jednego roku.

Oferty na całe powiaty polityczne będą miały pierwszeństwo przed ofertami na mniejsze okręgi sądowe lub propinacyjne.

Zapraszamy zatem wszystkich, pragnących wydzierżawić pomienione opłaty krajowe, szczególnie zaś: producentów piwa, spirytusu i słodzonych wódek, gminy posiadające własne prawo propinacji względnie dodatki gminne, wreszcie dzierżawców propinacji i dzierżawców krajowych opłat konsumcyjnych, aby oferty opiewające, których wzór można w biurach odnośnych Wydziałów powiatowych, zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 koronę wraz z kwotą stanowiącą 10% ofiarowanej rocznej ceny dzierżawnej

otrzymać jako wadyum, a to: albo w gotówce, książeczkach Kas oszczędności lub też w papierach wartościowych, mających popularne bezpieczeństwo, **najdalej do dnia 30. października 1899 godziny 2. po południu wnieśli wprost do Wydziału krajowego.**

Dla dogodności oferentów i celem uniknięcia kosztów przesyłki, oznajmia się im, że oznaczone wyżej wadyum mogą składać także w Wydziałach Rad powiatowych za należytem potwierdzeniem odbioru na ofercie.

Oferty przedłożone Wydziałowi krajowemu bez wadyów względnie bez powyższego potwierdzenia nie będą rozpoznawane.

Oferty obowiązują oferentów już od chwili ich wniesienia, zaś Wydział krajowy od dnia w którym je zatwierdzi, a najdalej do 15 grudnia 1899 r.

W razie nieuwzględnienia oferty złożonej wadyum zostanie dotyczącym oferentem bez kosztów zwrócone.

Powołaną wyżej ustawą o poborze krajowych opłat konsumcyjnych wraz z rozporządzeniem wykonawczem do tej ustawy interesowani będą mogli nabyć w biurach Wydziałów powiatowych po cenie kosztów nakładu w kwocie 5 ct. za jeden egzemplarz.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Lwów dnia 30. września 1899.

Lekcyi języka niemieckiego i początków francuskiego udziela nauczycielka Niemka. Wiadomość w Administracji Gazety Lwowskiej.

Fröblanka, posiadająca język polski i niemiecki, poszukuje lekcyi lub stosownej posady. Wiadomość w Administracji „Gazety Lwowskiej“.

Rodzina z 5 dziećmi, będąca w wielkiej potrzebie, prosi dla dzieci o starą odzież, bądź jakakolwiek pomoce. Wiadomość Lwów, ul. Hausnera 1. 12 drzwi nr. 12.

**Kościelne świece woskowe,
paschały stoczki,
kwiaty do świec,
świece Apollo**
poleca najtaniej fabryka świec
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek 1. 45.

Do gorzelni!

Jedynie pewne w fermentacji.

888

ślawne drożdże

poleca handel

Karola Bałlabana
Lwów, Halička 23.

Mautnera i Syna
we Wiedniu. St Marx.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie

Woda Bilinska

wyrobu naszego Zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, będącego pod kontrolą Komisji przemysłowej Towarzystwa lekarskiego, używaną bywa w zgadze, kureczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 15 ct.

Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego.

K. Rząca i Chmurski w Krakowie.

518

Dla skroficznych, niedokrwistych i słabowitych dzieci polecam znów mój ulubiony, wszędzie znany
LAHUSENA jodowo-żelazisty

Tran wątrobiany

Najlepszy i najskuteczniejszy tran wątrobiany. Smak nadzwyczaj miły. Lekko i bez wstrętu do zażycia. Tegoroczne wypełnianie nadzwyczaj staranne. Wiele lekarских świadectw i podziękowań. Trwanie kuracji od września do maja. Oryginalne flaszki w silnych skrzyniach. Należy żądać zawsze tran wątrobiany aptekarza Lahusena, Bremen. Tylko wówczas jedynie prawdziwy. Główny skład we Lwowie w aptece Mikolascha, ul. Kopernika.

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika 1. 1

MAGAZYN

plócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

3

Pierwsza węgiersko-galicyska kolej żelazna.

L. 45101-1899

(7754 2-3)

Ogłoszenie.

Przy XIII. losowaniu obligacji pierwszeństwa Pierwszej węgiersko-galicyskiej kolei żelaznej z emisji 1887, odbytem w obecności c. k. notaryusza na dniu 1 października 1899 wylosowano przez ciągnięcie seryi numerów: 65.001 do włącznie 65.243, t. j. 243 sztuk.

Wypłata kwoty nominalnej tych wylosowanych obligacji pierwszeństwa emisji 1887 nastąpi począwszy od dnia 1 stycznia 1900 za zwrotem oryginalnych obligacji wraz z wszystkimi po tym terminie płatymi kuponami i talonem, należącymi do wylosowanej obligacji.

Z dniem 1 stycznia 1900 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacji dlatego wartość kuponów brakujących, płatnych po terminie wzmiankowanym będzie przy wypłacie kwoty nominalnej potrąconą.

Z dawniejszych losowań nie zgłoszono do wypłaty dotychczas numerów: 10110, 14552, 15032, 15061 włącznie aż do 15071, 15082 włącznie aż do 15085, 37117, 37118, 37167, 37168, 37169, 40501 włącznie aż do 40505, 45658, 54031 włącznie aż do 54090, 54092, 54093, 54111 włącznie aż do 54130, 54153, 54154, 54155, 55011, 55012, 55013, 55031 włącznie aż do 55034, 55036, 60626 włącznie aż do 60640, 60654

Wiedeń, dnia 1 października 1899.

Rada zawiadowcza.

Nowo otworzony magazyn mebli

zaopatrzony w doborowe wyroby we Lwowie, ul. Akademicka 1. 8, poleca Szan. P. T. Publiczności

BOLESŁAW HASZCZYŃSKI. 1016

Kompletne urządzenia pokoi jadalnych, salonów i sypialnych. Jako też meble tapicerowane, gięte i żelazne, wszystko po cenach najprzystępniejszych i rzetelną obsługą, poleca się łaskawej pamięci
Bolesław Haszczyński.

Magazyn towarów modnych

E. L. SZNAPIK

Lwów, Rynek 1. 29 dom Andriollego

poleca w wielkim wyborze po najtańszych cenach koronki, welony, wstążki, gazy, krepy angielskie, materje jedwabne, plusze, aksamity i welwety oraz bielizna „Jaegera“ pończochy damskie i dziecięce, halki, bluzki na sezon zimowy, gorsety paryskie w najnowszych fasonach, wachlarze różnego rodzaju, rękawiczki damskie jedwabne i zimowe, firanki, płótna i szfony, bieliznę damską, różne hafty do całych wypraw, przy których jest znaczny opust. Wszelkie dodatki do krawieczyzny damskiej. Portyery niżej cen fabrycznych. Zamówienia z prowincyi skutecznie jak najrychlej, także próbki na żądanie wysyła się.

985

PORTLAND-CEMENT

z fabryki „Kołokolin“

jest już do nabycia.

Urzędowe orzeczenia wkrótce podane będą.

Zamówienia przyjmuje tylko

Jan Bromilski

we Lwowie „Grand Hotel“.

952

C. k. uprzyw.

Galicyski akcyjny Bank Hipoteczny
we Lwowie

przyjmuje od dnia 1 października 1899 począwszy

Wkładki na asygnaty kasowe

4 - proc., wypłacalne w 30 dni po wypowiedzeniu,

4¹/₂ proc., wypłacalne w 60 dni po wypowiedzeniu,

jakoteż

Wkładki na rachunek bieżący,

dla których na żądanie wydaje

Książeczki czekowe

Lwów, dnia 30 września 1899.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony).

BANK KRAJOWY

podaje niniejszem do wiadomości, że od dnia jutrzejszego **podwyższa** stopę procentową;

od eskontu weksli na 6¹/₂ %

od reeskontu dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na 6⁰/₁₀

od rachunków w otwartym kredycie na 6¹/₂ %

od zastawów terminowych na 7⁰/₁₀

We Lwowie, dnia 6 października 1899.

(Przedruk nie będzie płacony).

Dyrekcya.

Do P. T. Właścicieli koni!

Największy wybór der na konie, tudzież dywanów, chodników, portyer, firanek, kap na stoły i łózka i t. p. znajduje się w składzie dywanów „Au Louvre“ we Lwowie, ulica Sykstuska L. 6, albo we Wiedniu IX. Hahngasse Nr. 33. — Ulgi w spłatach wedle umowy.
Cenniki gratis i franko. 996



List otwarty do pana Plato v. Reussnera

Przejrzawszy dotąd wydane zeszyty pańskiego „Samouczka“ francuskiego, znajduję go praktycznie a sumiennie opracowanym. Uwzględniono w nim to wszystko, czego wymaga duch języka obcego. Doszliśmy do przekonania, że w rodzinach średnio za- możnych korzystniej uczyć się języka obcego, czytając i pisząc po francusku według tego „Samouczka“, aniżeli przy pomocy miernie wykształconej Francu- ski. W ostatnim zeszycie radziliśmy widzieć kilka form pisania listów prywatnych z małym ogólnym słowniczkiem na końcu. Książkę Aleksander Tymo- teusz Arciszewski. Warszawa, 25 listopada 1895. Do nabycia w księgarniach podręcznik nau- kowy pedagoga REUSSNERA

„SAMOUCZEK“

polsko-francuski, najlepsza, najnow- sza, najłatwiejsza metoda do bardzo pręd- kiego nauczania się francuskiego języka bez na- uczenia się gramatyki, z objaśnieniem wymowy i akcentowania, Pierwszy kurs zł. 1.80 — Drugi kurs zł. 4.80. — Gramatyka polsko-francuska zł. 1.80 — lub całe dzieło w 4 zeszytach, każdy po 22 ct.

Wypisy francuskie (Moreaux Chotais) ze słowniczkiem w 4 językach, zeszyty po 22 ct. Skład główny w księgarni Dr. Wł. Miłkowskiego w Krakowie.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU. Maść ta leczy wrzodki, pry- szez, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaję, hemeroidy, swę- dzenie chroniczne, łupież i wy- rzuty na częściach ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskór- ne; wstrzymuje natychmiast wpa- danie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów. Stoik 2¹/₂ franków we Francji i Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis de Grand. We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, We- wińskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniew- skiego 52

Niebywałe!!!

192 sztuk tylko za 1 zł. 75 ct.

1 znak. wyłaczany zegarek z 3 l. gwarancją z eleganckim łańcuszkiem goldynowym bar- dzo ładny, 1 garnitur spinek do mankietów i koszuli z podwójnego złota, z patentowa- nem zamknięciem, 1 port. cygar, 1 cygar- niczka, 1 elegancka broszka, nowość pary- ska, 1 szpilka do krawatki, z nasładow. bry- lantem, 1 para butonów z nasładow. brylan- tem bardzo ładnym, 1 pierścionek męski goldynowy z kamieniem (także dla dam), 1 notes oprawny, 1 przyrząd do zapalania, 1 lusterko kieszonek z etui, 1 para szczonek do zębów, 3 bardzo ważne przedmioty dla pań i panów, 22 angielskich przedmiotów po- trzebnych do korespondencji, 1 bardzo uży- teczny przedmiot jako dodatek i 153 sztuk różnych rzeczy dla gospodyń. Wszystkie te 195 sztuk wraz z zegarkiem są do nabycia za zaliczką, o ile zapas starczy, w „Składzie szwajcarskich zegarów“.

F. Windisch

Kraków, skrytka pocztowa 16/8. NB. Pieniądze zwracam za to, co się nie podoba. 979

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, ponęca jedynie w liczących wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. Cena wydania niemieckiego zł. 2. Tysiąc znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi książkę tej zawołanej, zupełnie swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierer w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]).

Epilepsia.

Ktokolwiek cierpi na padaczkę, kurcze i inne podobne choroby nerwowe, niech zażąda broszurę o takowych. — Otrzy- mać można darmo i oplatnie od Schwa- nen-Apotheke, Frankfurt a. M. 1039

Franciszek Długosz w Korczynie obok Krosna poleca swoje wyroby krajowe Płótna lniane czysto blichowane

od najcieńszych do najgrubszych. Stołową bieliznę, obrusy, serwety, chu- steczki do nosa, ręczniki, dymki, wyroby adamaszkowe, płótna segeltuchowe na letnie ubrania, ściereki i t. p. Próbkę na żądanie. 955 Ceny niższe o 50 ct. na każdej sztuce.

Adolf Kampel

fabryka wyrobów betono- wych i skład materiałów budowlanych, Lwów, ul. Podlewskiego 5.

zastępstwo austr. Towarzystwa akc. fabr. Portland-cementu w Szezakowej, Towarz. akc. fabr. wapna hydraul. dla fasad w Kaltenleutgeben.

Utrzymuje na składzie: Portland-cement, wapno hydraul., wapno skaliste, papę dach., płyty izol., carbolinum, rury sztajngutowe, po- sadzki sztajngutowe, cementowe, deszczuk- we i kaylitolowe, piece kałowe, cegły ogni- otwale, dachówkę, łupkę i trzeinę sufitową, oraz wszelkie materiały budowlane, ręcząc za ich dobroć.

Telefon nr. 460. 984

Księgarnia

Dr. Wł. Miłkowskiego w Krakowie

poleca dzieła naukowe pedagoga Reussnera p. t.:

Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a grunto- wnego nauczania się języków obcych bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i z Klu- czem na końcu każdego dzieła:

„Samouczek“ **Polsko-niemiecki.** kurs wstępny (Elementar) po 15, 30, 52 ct. Kurs I. 90 ct., kurs II 2.30 zł. — komplet (oba kursy) zł. 3.—.

„Samouczek“ **Polsko francuski.** kurs I. zł. 1.80 — kurs II. zł. 4.80 — gramatyka Pol- sko-Francuska zł. 1.80.

„Samouczek“ **Polsko-angielski.** kurs I. zł. 1.12, kurs II. zł. 1.80, komplet zł. 2.62. Do nabycia także we wszystkich innych księgarniach. 1027

Ч. 909,99

Конкурсъ.

Въ цѣли надѣлення одною стипендією Имени Св. ц. м. Апостольскаго Ве- личества Франца Іосифа I., въ квотѣ 154 зр 80 зр. годично, обявляет ся слѣдующій конкурсъ:

1) Право надѣлення тою стипендією прислужуєть Институту „Русскій Наро- дный Домъ“ во Львовѣ, въ который по- средствомъ школьныхъ властей, слѣдуетъ вносить петиціи, включительно по день 3 (15) декабря 1899 года.

2) О надѣленіе тою стипендією ста- ратись могутъ студенты, отдающіи ся наукамъ юридическимъ, философическимъ, медицинскимъ, или техническимъ, и должны выказатись, що они

а) суть родомъ изъ Галичины, б) придерживаются русской народно- сти и греко-кат. обряда,

в) суть бѣдны, г) правственно горшо ведут ся и д) въ наукахъ горшо успеваютъ.

3) Надѣленный тою стипендією, поль- зоватись будетъ нею до окончанія студій а по окончаніи тѣхъ же, еще два года, если подтвердет ся строгимъ успѣтамъ (ригорозамъ) въ цѣли достиженія акаде- мической степени доктора и выкажет ся, що въ теченіи первого года два такіи же испыты выдержалъ.

Отъ Управляющаго Совѣта русскаго народнаго Института „Народный Домъ“, Львовъ, 15 (27) сентября 1899 года

Chrześcijańska uczeiwa firma Hugo Vit Jung w Tryeście.

Import kawy, herbaty, rumu Jamaika, prawdziwego oleju oliwnego i owoców południowych.

Kawę rozsyła oeloną, wolną od porta, bez doliczenia opakowa- nia w 5cio kilowych paczkach pocztowych po całej monarchii austriacko-węgierskiej.

Kawa niepalona.

5 klg. Santos, dobra i moena . . .	zł. 5.25
„ Santos nadzwyczaj dobra . . .	5.50
„ Jawa, zielona	6.80
„ Domingo, duże boby	6.65
„ Jawa, żółta ff.	6.80
„ Quaterala, znakomita	7.10
„ Portorico, prawdziwa	7.10
„ Jamaica, delikatna	7.20

Specjalności (rzadkości)

5 klg. Ceylon, delikatna, aromat. . .	zł. 8.62
„ Ceylon, plantacye I.	8.25
„ Kuba, duże boby	9.21
„ Menado, Jawa prawdziwa	8.75
„ Mokka prawdziwa arabska	8.92

Rozsyłam tylko prawdziwe towary za gwarancją.

Kawa palona

najdelikatniejsze aromatyczne mieszania

Nr. 1. jeden kilogr. pe	zł. 1.40
Nr. 2. „ „ „	1.56
Nr. 3. „ „ „	1.74
Nr. 4. „ „ „	1.92
Nr. 5. „ „ „	2.10

Herbaty

najlepsze gatunki, rozsyła również po 1 klg. oelonę, wolną od porta i opakowania 1 klg. od zł. 2.90 do zł. 9.59.

Prawdziwy oryginalny rum Jamaika, rozsyłam najmniej po 2 butelki po 3/4 litra, oelonę, wolną od porta i opako- wania, 1 skrzyńka z 2 but. zł. 4.40 Nizza-Imperial-olej-oliwny 1 ko- newka zawier. 4 kl. netto zł. 4.88

COOK^A podróże całych towarzystw i podróże poszczególne
2 dni w podróży,
7 dni w Paryżu,
Całkowite utrzymanie.
wycieczki, wstępy,
etc. etc.

Na wystawę paryską 1900.

zł. 200

Zadatek 10 zł.
reszta wedle upodobania.
Informacje i programy udziela bezpłatnie
Lewi Ludmerer
we Lwowie, ul. Kazimierzowska l. 21.

R. WOLF

Magdeburg-Buckau,

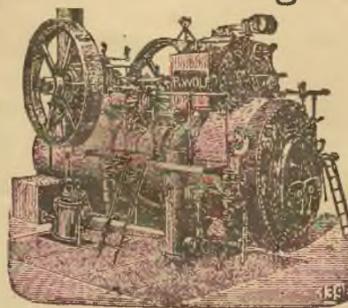
Pierwsza fabr. lokomobil w Niemczech.

Lokomobile

z dającymi się wyciągać kotłami rurowymi o sile 4 do 200 koni

Maszyny dla przemysłu i rolnictwa

Parowe maszyny, Parowe kotły rurowe do wyciągania, Pompy centrifugalne, Młocarnie najlepszego systemu.



Filia w Wrocławiu

(Breslau, Kaiser-Wilhelmstrasse 87).

100

Ogłoszenie licytacji.

Oddział zastawniczy galicyjskiego Banku kredytowego w likwidacyi

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim lipca 1899 zastawy dnia 10 i 11 października 1899, w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 września 1899.

(Przedruk nie będzie płacony)

ŚRODKI DO WYWABIANIA PŁAM. Odalina wywabia płamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp., 35 ct. — Benzolina wywabia płamy tłuste, pokostowe i maziowe, 20 i 30 ct. — Etilina wywabia płamy z farb od podłogi, fiakon 25 ct. — Javelina wywabia płamy owocowe i z wina czerwonego, fiakon 20 ct. — Oksalina wywabia płamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. Brazylina, materje czarne wypłowie i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk, pakiet 8 ct. — Quilaju do prania wełnianych i jedwabnych materji, pakiet 6 ct. — Mydło żółte do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct.

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibulki w książeczkach z papieru sassowskiego wyrobu

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

254



TYLKO JEDYNIEM U
J. KAPRALIKA
WE LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

NOVOSCI!

Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68. Rok 1848 — 1898. Nasładowi. zaszczerzone. JAN LAURUK nożownik we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, dużym petitem dwa centy.

Sąd w Zborowie przyjmie zaraz rutynowanego dyktarjusza za dziennym wynagrodzeniem 50 ct. 7715

TECHNIKA ALTENBURG S/A.
dla budowy maszyn, elektrotechniki i chemii — warsztaty.
Programy gratis. 693

Album olbrzymich kart pocztowych

rozsyła wskutek wielkiego zapasu, za nadaniem 40 ct. także w markach pocztowych wszędzie Dom eksportowy Albert Fleischmann, Wien I. Franz Josefs Quai 27. Dotyczy gratisowy 10 pięknych kart z widokami. Cenniki.

Szczepki owocowe!

Wysokopienne silne z koronami. Jabłonie, Gruski, Sliwki, Renklody Węgierki, Czerśnie, Wiśnie 1 szt. 50 do 60 ct. Brzoskwinie, Morele, Nektaryny, (Brugnoni) Maliny, Wino, Agrest, Porzeczki, drzewa i krzewy ozdobne i t. p. Cennik wysyłam na żądanie odpłatnie. E. Uhlanski zarząd ogrodu Olśza-ówór, poczta stacya Kraków. 958

Wina naturalne, czyste, nie zaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina Edmunda Riedla, Lwów. 1009

Wystawa w Paryżu. 1029

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania zaraz na bardzo dogodnych warunkach restauracja polska w Paryżu, położona w środku miasta. — Zgłaszać się listownie M. N. 75. Paris, post. rest.

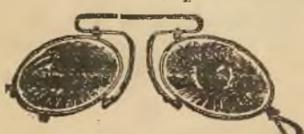


Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiiowane).

Na ogólne żądanie:

W tym tygodniu do widzenia
Rennes
Sprawa Dreyfusa
Wstęp 10 ct.

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczb 1



połącza po cenach najtańszych okulary, ewidery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskop, lupy kompas, taśmy elektryczne. Zamówienia z prowincji załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtańszej i najrychlej. 32

Informacje 997

o handlu, przemyśle oraz wszelkie inne odnoszące się do Wiednia i jego okolic, udziela pisemnie w języku polskim oraz załatwia, za nadesłaniem 35 ct. w ma kach pocztowych J. Hilker Wien I. Kärthner Ring Nr. 2 Th. 25.

Kuchnie naftowe



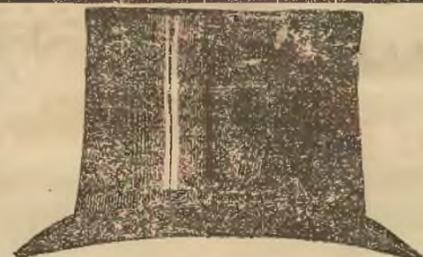
doskonałej konstrukcyi po zł. 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2.80 i 3.50.

Kuchnie naftowe „Primus“ najnowszej konstrukcyi zł. 8.50.

Jest to maszynka bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym. Maszynki do sfilekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya zł. 3. poleca

Antoni Halski

handel żelazny 966
Lwów, plac Maryacki l. 9.



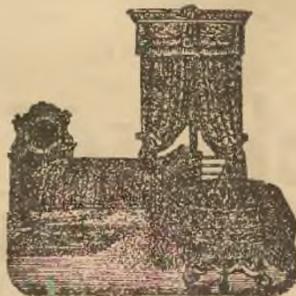
Antoni Kafka

(przedtem A. Koźelouzek)
Fabryka kapeluszy
we Lwowie, ul. Halicka l. 4.
(obok Katedry)

połącza na sezon jesienny kapelusze własnego wyrobu trwałe i eleganckie, jako też z fabryki E. Habiga w Wiedniu, w najmodniejszych kolorach i fasonach po najtańszych cenach. Buty, czapki do polowania i podróży. Chapeau-Claque i najlepsze kalosze rosyjskie. Cenniki na żądanie franco. 344

Także i na spłaty częściowe bez podwyższenia cen.

Najtańsze źródło zakupna wszelkich możliwych gatunków dywanów, firanek, portyer, chodników, kap, koców, kołder i der na konie



Specjalny oddział dla prawdziwych perskich i orientalnych dywanów i portyer. Wyszortowane dywany i portyery, tudzież wiele resztek chodników po bajecznie niskich cenach. Ilustrowane cenniki gratis i franco. Wszelkie listy i zapytania adresować należy:

Do Zarządu Wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“ we Lwowie, ulica Sykstuska l. 6, albo we Wiedniu IX, Hahngasse Nr. 33. 995

Jan Ichnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, Czerniowce: Rynek l. 2.
Przemysł: ul. Franciszkańska l. 24.

1167

Medal złoty

Magazyn futer

Medal srebrny

Stanisława Wrońskiego

we Lwowie, ulica Teatralna l. 5

(naprzeciw kościoła katedralnego)

926

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzonej magazyn futer, tak gotowych, jakoteż skóry pojedyncze oraz i materje na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franco.

Julian Solik

(przedtem Fr. Mroziński)

we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 7,

poleca wszelkie gatunki futer, a mianowicie: futra do podróży, paletoty męskie i damskie, podług najnowszych fasonów, rotundy, katanki, kołnierze, peleryny, zarękawki, czapki, męskie i damskie kołpaki, skóry we wszystkich gatunkach, wierzchy gotowe do futer męskich i damskich. Materje najnowsze na wierzchy w największym wyborze. Wyszczególnione tu towary znajdują się na składzie.

Ceny umiarkowane stałe.

Dla P. T. Publiczności i Przewielebnego Duchowieństwa spłaty miesięcznymi ratami. Przyjmuje się futra do przechowania na lato.

954

BALLABANOWKA

stara czysta

Żytnia wódka

KAROL BAŁŁABAN

Lwów, ul. Halicka l. 23.

bez cukru i bez anyżu.

729

Znaczne Towarzystwo Ubezpieczeń życiowe dla dziewcząt i służby wojskowej ma zamiar założyć we Lwowie

Jeneralną Ajencyę. 1015

Reflektanci, mający wstęp do lepszych domów i posiadający kaucyę, zechcą nadesłać oferty swe wraz z curriculum vitae pod „Sichere Existenz 16450“ do M. Dukesa Następcy Wien I, Wollzeile 6—8.



KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,
postawca e. k. kolei państw, Lwów ul. Sykstuska l. 23
Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

Instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzonej warsztat dla naprawy rewerów, zaopatrzonej w mikiowalnię i piec do emalowania. Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Nowa gałąź przemysłu krajowego.

PAPIER

e. k. uprzywilejowanej

Fabryki bibulek cygaretowych w Sassowie

istniejącej od roku 1865,

przerabia na bibulki w książeczkach i tutki cygaretowe wyłącznie znana firma

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.

Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibulki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy.

Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcji wyrabiane są przeważnie z bibulki Sassowskiej.

Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami!

Nie bogacimy zagranicznych przemysłowców, kupujemy odtąd bibulki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu

S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.

Bibulki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i e. k. trafikach, o ileby takowych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i fasonach w cenie po 1, 2, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.

Stwarzam nową gałąź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsięwzięcia opieram na poparcie szerszego ogółu.

249

Każda etykieta zaopatrzona jest firmą S. W. NIEMOJOWSKI oraz napisem Sassów.

S. Wierusz Niemojowski
Lwów, ul. Wałowa 25.